



Rok XXI
Wyd. A
Poznań
środa, 25. VIII. 1955
Cena 50 gr
Nr 201 (6698)

Wyrok który wymaga protestu i ostrzeżenia

Stanowisko ZBoWiD wobec wyroku w procesie oprawców oświęcimskich

24 bm. odbyło się w Warszawie nadzwyczajne posiedzenie prezydium Zarządu Głównego Bojowników o Wolność i Demokrację. Prezydium, po rozpatrzeniu treści wyroku w procesie frankfurckim przeciw zbrodniarzom b. obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, złożyło stanowczy protest przeciwko temu wyrokowi, podejmując następującą uchwałę:

Wyrok w procesie oświęcimskim, który zapadł 19 sierpnia br. przed Sądem Prziśięgłych we Frankfurcie nad Menem i który zyskał niezwłoczną aprobatę przedstawicieli wielkich partii politycznych Niemieckiej Republiki Federalnej, jest niesprawiedliwy i niebezpieczny.

Wyrok dotyczy zbrodni o wyjątkowych rozmiarach i wyjątkowym okrucieństwie. W komorach gazowych Oświęcimia, największego obozu koncentracyjnego III Rzeszy, zamordowano cztery miliony ludzi. Dlatego proces dwudziestu zbrodniarzy z Oświęcimia, reprezentujących wszystkie działy organizacji obozowej i wszystkie stopnie służbowe jego załogi — winien być dać jak najpełniejszy obraz zbrodni, a wyrok kończący proces — odpowiadać prawu i poczuciu sprawiedliwości ludzkości.

Ukazanie w czasie procesu całej prawdy o Oświęcimiu było również potrzebne dla oceny indywidualnej winy każdego z oskarżonych jak i dla oceny całokształtu zbrodni oświęcimskiej. Bezpieczeństwo życia społecznego i stosunków między narodami wymaga zabezpieczenia ludzkości nie tylko przed dwudziestą zbrodniarstwami lecz i przed całym systemem zbrodni, w jakim uczestniczyli oskarżeni.

Mimo znacznego wysiłku oskarżycieli i biegłych oraz pomocy ze strony setek świadków i pomocy polskich władz

Spotkanie przedstawicieli KPZR i SED

W Moskwie podano oficjalnie do wiadomości, że 23 sierpnia odbyło się spotkanie przedstawicieli Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

W spotkaniu wzięli udział: pierwszy sekretarz KC KPZR L. Breżniew i pierwszy sekretarz KC SED Walter Ulbricht, który przebywa w ZSRR na wypoczynku.

W toku rozmowy, która przebiegała w atmosferze braterskiej jedności wymieniono poglądy w sprawach dotyczących obu partii jak również omówiono niektóre problemy obecnej sytuacji międzynarodowej i międzynarodowego ruchu komunistycznego. (PAP)

Po rozmowach Naser - Fajsal

Kairski korespondent France-Press, powołując się na Radio Kairskie podaje pewne szczegóły porozumienia między ZRA i Arabią Saudyjską, osiągniętego podczas spotkania prezydenta Naser z królem Fajsałem. W myśl tego porozumienia — według informacji AFP — ZRA i Arabia Saudyjska mają współpracować w celu powołania do życia preściowego Zgromadzenia Kongresu Jemenu w liczbie 50 członków, reprezentujących wszystkie warstwy miejscowe ludności. Kongres zbierze się 23 listopada w Harad koło granicy jemeńsko-saudyjskiej. (PAP)

sądowych, sąd we Frankfurcie nad Menem i obrońcy dwudziestu oskarżonych, działający na sali sądowej i poza salą sądową, przekształcili proces uczestników zbrodni oświęcim-

Dokończenie na str. 2

Cooper i Conrad nadal w kosmosie

„Gemini-5“ ma wykonać 61 okrążeń Ziemi

Ośrodek kierowania lotami kosmicznymi w Houston w stanie Texas podał we wtorek rano do wiadomości, że o godz. 8.35 czasu miejscowego (godz. 14.35 czasu warszawskiego) kosmonauci, Gordon Cooper i Charles Conrad, zakończyli na statku kosmicznym „Gemini-5” 45 okrążeń Ziemi.

Otrzymałi wówczas polecenie kontynuowania lotu jeszcze przez jedną dobę i dokończenia 61 okrążeń Ziemi. W środę rano czasu miejscowego mają oni — jak to zostało ustalone — początkowo otrzymać polecenie ewentualnego kontynuowania lotu, względnie jego przerwania i wodowania na Atlantyku.

Stacje obserwacyjne i ośrodek kierowania lotami kosmicznymi w Houston pozostają w stałym kontakcie z G. Cooperem i Ch. Conradem.

Kosmonauci zakomunikowali, że w nocy z poniedziałku na wtorek temperatura w ich skafandrach kosmicznych spadła do 8 stopni C. Kierownictwo lotu podało do wiadomości, że bada przyczyny spadku temperatury w skafandrach i podejmie odpowiednie kroki, aby temu zaradzić.

Podczas dokonywania 47 okrążeń Ziemi przez statek „Gemini-5” z bazy amerykańskiego lotnictwa wojskowego w Vandenburg w Kalifornii wystrzelona została rakietka „Minuteman”, którą kosmonauci mieli sfotografować z pokładu swego statku.

O godz. 11.37 czasu miejscowego (godz. 17.37 czasu warszawskiego) nadszedł meldunek od Ch. Conrada, że dokonał on 6 zdjęć rakiety w momencie jej wystrzeliwania. Statek „Gemini-5” znajdował się wówczas na wysokości ok. 240 km nad powierzchnią Ziemi.

Ośrodek lotów kosmicznych w Houston podał do wiadomości, że we wtorek o godz. 13.50 (godz. 19.50 czasu warszawskiego) kosmonauci G. Cooper i Ch. Conrad przelecieli w przestrzeni kosmicznej na po-

Pogrzeb ofiar katastrofy pod Brukselą

We wtorek, na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie odbył się pogrzeb ofiar katastrofy lotniczej pod Brukselą, załogi samolotu PLL „Lot”: pilotów — kpt. Mariana Kowalewicz i kpt. Leszka Kmína oraz stewardess — Emilii Markowskiej-Kostrzewy i Jadwigi Kowalcuk. Obok rodzin w pogrzebie wzięli licznie udział przyjaciele i współpracownicy zmarłych. (PAP)

Jedna z siedmiu

Na rozpoczęcie nowego roku szkolnego młodzież Poznania otrzymała siedem nowych szkół. Niektóre z nich zostały przedterminowo oddane użytkownikom. Do rzędu tych należy m. in. nowa szkoła przy ulicy Małoszyńskiej na Junikowie. Obejmuje ona 16 izb lekcyjnych i inne sale pomocnicze. Czas między ukończeniem budowy a przybyciem uczniów wykorzystuje się na wyposażenie budynku w potrzebny sprzęt oraz pomoce naukowe. Na zdjęciu: nowa szkoła przy ul. Małoszyńskiej. [c]

Fot. — K. Przychozki

Depesze z Polski

Święto narodowe Urugwaju

Z okazji święta narodowego — 140 rocznicy proklamowania niepodległości, przypadającego w dniu 25 bm., przewodniczący Rady Państwa — Edward Ochab wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Narodowej Rady Rządowej Wschodniej Republiki Urugwaju Washingtona Beltrana.

Minister spraw zagranicznych Adam Rapacki przestał z tej samej okazji depeszę gratulacyjną ministrowi spraw zagranicznych Urugwaju Luisowi Vidalowi Zaglio. (PAP)

Wczoraj we Wrześni:

Narada sekretarzy ekonomicznych KSR

W lutym 1963 roku, Centralna Rada Związków Zawodowych podjęła uchwałę w sprawie powołania w dużych przedsiębiorstwach sekretarzy ekonomicznych Konferencji Samorządu Robotniczego.

Głównym zadaniem tych sekretarzy winno być: organizowanie społecznej kontroli wykonania uchwał KSR, rady rolniczej i rady zakładowej dotyczących spraw ekonomicznych i produkcyjnych.

Od tego czasu minęło dwa i pół roku. Jak w Wielkopolsce realizuje się wspomniana uchwała CRZZ? Udzieleniem odpowiedzi na to pytanie zajęła się Komisja Ekonomiczna WKZZ opracowując obszerną analizę sytuacji w poznańskim przemyśle. Sama WKZZ natomiast, zorganizowała wczoraj pierwszą wojewódzką naradę sekretarzy ekonomicznych KSR poświęconą wymianie doświadczeń. Gospodarzem tej narady byli Zakłady „Tonsil” we Wrześni mające dobre doświadczenia w pracy samorządu.

Na ponad 70 dużych zakładach, których KSR powinny powołać sekretarzy ekonomicznych, uczyniono to już w 28 zakładach. Doświadczenia tych zakładów, bardzo różnorodne

Warszawa miejscem spotkania 700 uczonych z całego świata

Międzynarodowy Kongres Historii Nauki rozpoczął obrady

Z udziałem ok. 700 uczonych z całego świata rozpoczął we wtorek w Warszawie obrady II Międzynarodowy Kongres Historii Nauki.

W spotkaniu tym uczestniczyli dwukrotnie więcej przedstawicieli niż w kongresie poprzednim, przed trzema laty. W obradach biorą udział wybitni uczeni różnych specjalności zajmujący się badaniem dziejów nauki i historycznego rozwoju poszczególnych jej dyscyplin. Najliczniej reprezentowani są uczeni Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, skąd przybyły 100-osobowe delegacje. Liczne są grupy naukowców z Anglii, Francji, Czechosłowacji, Węgier, NRD i NRF.

Inauguracja kongresu odbyła się w Audytorium Maximum Uniwersytetu Warszawskiego. Na otwarcie przybyli: zastępca przewodniczącego Rady Państwa, honorowy przewodniczący Kongresu — prof. Stanisław Kulczyński oraz minister szkolnictwa wyższego — Henryk Golański. Wśród przedstawicieli licznych naukowych organizacji międzynarodowych obecny jest prezes Międzynarodowej Akademii Historii Nauki — Henry Guerlac oraz prezes Sekcji Historii Nauki Międzynarodowej Unii Historii i Filozofii Nauki — Vasco Ronchi.

Kongres otworzył — przewodniczący Komitetu Organizacyjnego prof. Bogdan Suchoński, podkreślając doniosłą rolę tego spotkania dla poznania dziejów nauki i dalszych kierunków jej rozwoju.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił prof. Stanisław Kulczyński. Powiedział on m. in.: „przed laty około 20 — było to bezpośrednio po rzuceniu bomby na Hiroszimę i Nagasaki — pojawiło się w Stanach Zjednoczonych hasło, które do tlaro do Europy: „Czy nikt nie jest w stanie powstrzymać uczonych?” Od wielu lat nie schodzi z ust ludzi na całym świecie pytanie: „Czy nikt nie

jest w stanie powstrzymać polityków”. Jestem zarówno uczy-nym jak i politykiem, szukam na te pytania odpowiedzi.

Powierzone mi zostało zadanie pozdrowienia w imieniu nauki polskiej i polskiej polityki — Międzynarodowego Kongresu Historii Nauki. Nie mogę tego uczynić ani z pozycji nauki odwróconej plecami do polityki, ani z pozycji polityki odwróconej plecami do nauki. Mogę to uczynić z pozycji, która naukę łączy z polityką. Tą pozycją może być tylko wspólna i realna metoda myślenia polityków i uczonych. Metodę taką trzeba dopiero stworzyć.

W imieniu PAN zgromadzonych powitał zastępca sekretarza naukowego PAN, prof. Ignacy Małecki.

W części naukowej posiedzenia wygłoszono 2 referaty. Z dużym zainteresowaniem zebrani wysłuchali referatu prof. Tadeusza Kotarbińskiego, który mówił o roli historii nauki, jako źródła tworzenia pojęć ogólnych przez filozofów nauki.

Następnie prof. Alan MacKay wygłosił, opracowany wspólnie z nieobecnym na kongresie prof. Johnem Bernalem, referat na temat roli „Nauki w nauce” jako przejawu tendencji integrującej.

W godzinach popołudniowych toczyły się obrady w sekcjach, poświęcone m. in. problemom rozwoju matematyki, fizyki, chemii i innych nauk.

Z okazji Kongresu w holu Pałacu Kazimierzowskiego UW, otwarta została Międzynarodowa Wystawa Książki, obrazująca dorobek edytorski ostatnich lat w dziedzinie publikacji, dotyczących rozwoju historii nauki. (PAP)

Śmiały atak partyzantów na amerykańską bazę Bien Hoa

Partyzanci południowowietnamscy dokonali we wtorek rano śmiałego ataku moździerzowego na wielką amerykańską bazę lotniczą Bien Hoa, podczas którego uszkodzili 45 samolotów oraz raniili kilku wojskowych amerykańskich.

Reuter informuje, że partyzantom udało się przeniknąć przez kordon żołnierzy amerykańskich i australijskich, którzy w liczbie około 4 tys. okopali się wokół tej bazy.

W wyniku ataku uszkodzonych zostało 17 bombowców o silnikach tłokowych, 4 samoloty obserwacyjne, jeden odrzutowiec F-100, cztery helikoptery USA oraz 23 południowowietnamskie bombowce i samoloty obserwacyjne. Kilku rannych lotników musiano odwieźć do szpitala.

Po wykonaniu zadania powstańcy wycofali się do dżungli.

Powstańcy południowowietnamscy ostrzelali również we wtorek siedzibę dowództwa pułku wojsk sajońskich w Dan Uyen, 32 kilometry na północny zachód od Sajgonu, zadając straty przeciwnikowi.

Według agencji zachodnich samoloty amerykańskie bombardowały we wtorek na obszarze DRW most kolejowy w Lang Bum, w odległości 40 km od granicy chińskiej. Reuter zauważa, że podczas tego ataku na DRW samoloty USA działały bliżej granicy Chin niż kiedykolwiek przedtem.

Agencje amerykańskie donoszą ogólnikowo, że strategiczne bombowce USA „B-52”, startujące z wyspy Guam atakowały 24 bm. pozycje powstańcze w odległości 89 km na południe od Da Nang.

We wtorek odbywało się w Da Nangu lądowanie 600 żołnierzy 7 batalionu saperów

amerykańskich, którzy przybyli tam dwoma statkami transportowymi z USA. Rzecznik wojskowy USA w Sajgonie zakomunikował, że w dniu 19 sierpnia br. liczba żołnierzy amerykańskich w Południowym Wietnamie wynosiła 88.000.

Południowowietnamscy przywódcy wojskowi — donosi Agencja Reutera z Sajgonu — odbyli we wtorek tajne spotkanie w miejscowości wypoczynkowej Dalat, aby omówić narastające niezadowolenie wśród studentów, wywołane m. innymi poborem do armii. Studenci oskarżają rząd Cao Ky o dyktaturę wojskową. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WK TELEFONEM
RADIO-INF-WK TELEFONEM
INF-WK TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WK TELEFONEM
RADIO-INF-WK TELEFONEM
INF-WK TELEFONEM-PAP-RADIO

Kosygin przyjął Funadę

Premier ZSRR Aleksiej Kosygin przyjął 24 bm. na Kremlu przebywającego w Związku Radzieckim na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR przewodniczącego izby posłów Zgromadzenia Narodowego Japonii, Harę Funadę.

Konferencja krajów NATO

W mieście Sandefjord rozpoczęły się obrady specjalistów 10 krajów NATO w dziedzinie finansowania zbrojeń.

Przedstawiciel norweskiego instytutu naukowo-badawczego do spraw obrony E. Klippenberg podkreślił, że kraje NATO wydają ogromne sumy na zbrojenia.

Dalsze obrady konferencji, która ma się zakończyć za 4 dni, będą się toczyły przy drzwiach zamkniętych.

Naser odwiedzi Jugosławię

Jak podaje Agencja Tanjug, na zaproszenie prezydenta Tito, prezydent ZRA Naser złoży wizytę oficjalną w Jugosławii w dniach od 1 do 4 września br.

POGODA

Jak podaje PIHM — 25 bm. przejściowo większy wzrost zachmurzenia, z lokalnymi opadami oraz ze skłonnością do burz. Temperatura maksymalna w granicach od 20 st. na południowym zachodzie do 23 st. w centrum oraz 28 st. na wschodzie.

Oświadczenie przedstawiciela ambasady DRW w Moskwie

Przedstawiciel ambasady DRW w Moskwie złożył we wtorek następujące oświadczenie dla prasy:

„19 sierpnia 1965 r. ambasador Demokratycznej Republiki Wietnamu w ZSRR Nguyen Van Kinh przyjął pana Brockway'a, przewodniczącego Brytyjskiej Rady na Rzecz Pokoju w Wietnamie, na jego prośbę.

Przedstawiciel Ambasady Demokratycznej Republiki Wietnamu w ZSRR został upoważniony do powtórzenia wyjaśnień udzielonych przez ambasadora Nguyen Van Kinh'a panu Brockway'owi, które przedstawiają stanowisko rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu ujęte w czterech punktach przez premiera Pham Van Donga 8 kwietnia 1965 r. Stanowisko to jest podstawą dla każdego politycznego uregulowania problemu wietnamskiego, dla jego najsłuszniejszego rozwiązania. Jedynie uznanie tej podstawy stworzy pomyślne warunki dla pokojowego uregulowania problemu wietnamskiego i wówczas możliwe będzie rozpatrzenie sprawy wzięcia międzynarodowej konferencji typu konferencji genewskiej z 1954 roku w kwestii Wietnamu.

Wszystkie informacje rozpowszechniane przez szereg zachodnich agencji prasowych nie odpowiadają wyżej wspomnianym wyjaśnieniom, nie są na nich oparte i umyślnie wypaczają fakty”. (PAP)

Nowy ambasador NRD

We wtorek 24 bm. przybył do Moskwy nowy ambasador NRD, Horst Bittner.

„Prawda“:

Konflikt kaszmirski przynosi straty Indii i Pakistanowi

Konflikt w Kaszmirze znów się zaostrzył. Należy go zlikwidować. W razie dalszego skomplikowania stosunków między Indią a Pakistanem straty i to niemałe, poniosą oba kraje, ucierpi sprawa pokoju w Azji i zwiększy się napięcie międzynarodowe — pisze „Prawda” w artykule podpisanym przez „Obserwatora”.

Ludzie radzieccy są przekonani — czytamy w artykule — że India i Pakistan mogą uniknąć dalszych komplikacji w swoich wzajemnych stosunkach. Rozwaga i cierpliwość przywódców obu państw, świadomość ciężkich następstw, jakie spowodowałyby rozwój konfliktu zbrojnego w Kaszmirze pomogą Indii i Pakistanowi rozstrzygnąć w drodze pokojowej istniejące między nimi spory i nie rozwiązywać sprawy.

Nie ulega wątpliwości — stwierdza następnie „Prawda” — że konflikt w Kaszmirze nie może zakończyć się wygraną żadnej ze stron bezpośrednio uczestniczących w sporze. India i Pakistan mają do rozwiązania skomplikowane problemy wewnętrzne, a przede wszystkim sprawy rozwoju gospodarczego, co wymaga ogromnych środków i wysiłków ich narodów. Wielomilionowy masom Indii i Pakistanu potrzebny jest pokój i przyjaźń ze wszystkimi krajami.

Konflikt w Kaszmirze wykorzystują siły reakcyjne jako powód do wzniecania waśni indyjsko-pakistańskich. Konflikt w Kaszmirze jest na rękę imperialistom amerykańskim, którzy prowadzą agresywną wojnę w Wietnamie.

Związek Radziecki i Indie — podkreśla „Obserwator” — łączą od dawna tradycyjną przyjaźń. Przyjaźń ta krzepnie z roku na rok.

Związek Radziecki dąży do dalszego rozwoju stosunków z Pakistanem kierując się zasadą, że stosunki dobrego sąsiedztwa radziecko-pakistańskiego nie są sprzeczne z naszą przyjaźnią z jakimkolwiek innym krajem. Umocnienie kontaktów między ZSRR i Pakistanem należy uważać za część ogólnej polityki zmierzającej do zapewnienia pokoju w Azji i na całym świecie. Chcielibyśmy, aby stosunki radziecko-

Polska chemia bogatsza o 31 nowych obiektów

31 nowych obiektów produkcyjnych otrzymała nasza chemia w ciągu 7 miesięcy br. Inwestycje te zwiększyły moc produkcyjną przemysłu chemicznego o ponad 1,7 mld zł rocznie.

Spośród oddanych do użytku oddziałów i urządzeń najważniejsze to: aparatura do produkcji amoniaku w Zakładach Azotowych „Kędzierzyn” (zdolność wytwórcza 150 ton na dobę), trzeci ciąg azotanu amonu w Kombinacie Tarnowskim, oddział rektyfikacji sty-

renu (moc 13,2 tys. ton rocznie) oraz wytwórnia acetyleny (12 tys. ton rocznie) w Zakładach Chemicznych „Oświęcim”, a także oddziały produkcji włókna ciętego w zakładach gorzowskich i toruńskiej „Elanie”.

O wynikach tych poinformował we wtorek dziennikarzy dyr. gen. Zjednoczenia Budowy Zakładów Chemicznych — Tadeusz Stasiak.

Zjednoczenie to — realizujące blisko 70 proc. wszystkich inwestycji chemicznych w kraju — ma przekazać w br. 63 nowe obiekty przemysłowe. Budowa większości z nich przebiega sprawnie, kilku jednak jest opóźniona, głównie z powodu nierytmicznych dostaw materiałów i zmian konstrukcyjnych i technologicznych wprowadzanych w trakcie budowy. Zagrożony jest m. in. termin uruchomienia drugiej „nitki” acetyleny w Zakładach Azotowych „Tarnów” oraz rozdzielni gazów płynnych i tzw. krakingu katalitycznego w płockiej „Petrochemii”.

Zjednoczeniu Budowy Zakładów Chemicznych powierzono funkcję koordynatora i generalnego wykonawcy największych inwestycji chemicznych w kraju. System taki zastosowano po raz pierwszy w naszym przemyśle. Obecnie zjednoczenie to kieruje, bądź koordynuje budowę 19 czoło-

wych zakładów, m. in. Petrochemii, „Puław”, „Kędzierzyna”, Łódzkiej „Anilany” i „Tarnowa” a już w przyszłym roku liczba ich wzrośnie do 29.

Nowa organizacja umożliwia lepszą synchronizację dostaw maszyn i urządzeń, pozwala właściwie planować rozdział potencjału produkcyjnego przedsiębiorstw wykonawczych zależnie od aktualnych zadań i usprawnia „pogotowie dokumentacyjne”. (PAP)

Protest ZBoWiD

Dokończenie ze str. 1

skiej, w proces „Mulki i innych”, w proces dwudziestu pojedynczych kryminalistów, zaciemniając prawdę o Oświęcimiu i prawdę o systemie, który zrodził Oświęcim.

Zbrodnie hitlerowskie były zbrodniami przeciw innemu narodowi świata. Dlatego wymiar sprawiedliwości wobec nich nie jest ani sprawą wewnętrzną Niemiec ani zwykłym problemem kryminalnym. Takie traktowanie zbrodni i zbrodniarzy hitlerowskich, jakie miało miejsce w procesie i w wyroku oświęcimskim w Frankfurcie nad Menem oraz taki stosunek do procesu i wyroku, jaki istnieje w NRF, wymaga protestu i oskarżenia.

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację składa je wobec świata, w imieniu milionów ofiar, w imieniu tych co przeżyli i w imieniu młodego pokolenia, które nie zna i nie powinno zaznać zła, którego groźbę niesie ze sobą odradzający się imperializm niemiecki.

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, w imieniu setek tysięcy swych członków, protestuje przeciwko odradzaniu się hitleryzmu w Niemieckiej Republice Federalnej i zwraca się z apelem do wszystkich organizacji na całym świecie, które dążą do zachowania pokoju, z wezwaniem: **Bądźcie czujni! W Niemieckiej Republice Federalnej odradza się hitlerizm. Pokój jest znów zagrożony!**

Prezydium Zarządu Głównego ZBoWiD, wobec odradzającego się imperializmu niemieckiego, wobec prowokacyjnych roszczeń terytorialnych rządu bońskiego i wobec wyroku we Frankfurcie, nie stanowiącego kary za zbrodnie ludobójstwa — wzywa terenową organizację, aby w miesiącu wrześniu 1965 r., w rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę, zorganizowały wiece protestacyjne i aby podjęte na tych zgromadzeniach uchwały zostały przesłane do Zarządu Głównego. (PAP)

Sukcesy „pogotowia urlopowego”

Od blisko 2 lat Biuletyn Turystyczny GKKFiT, znany pod nazwą TAP, prowadzi akcję tzw. pogotowia urlopowego.

Na kilka miesięcy przed sezonem (zimowym, a zwłaszcza letnim), biuletyn zamieszcza wykazy atrakcyjnych, a mało znanych miejscowości, pobieranych tam cer za noclegi (wszystkie w prywatnych domach gospodarzy) i wyżywienie, możliwości dojazdu itp. Podane adresy umożliwiają porozumienie się z władzami wybranej gromady lub z samym gospodarzem.

W ten sposób lansowano w ub. roku nieznanie miejscowości w Bieszczadach, „Wczasy pod jodłami”, w Beskidzie Niskim, Sred-

„Popioły”-we wrześniu na ekranach

Przed nowym sezonem filmowym

Okres „ogórków” w kinach dobiega końca — rozpoczyna się nowy sezon. Wrzesień przyniesie sporo ciekawych nowości również rodzimej produkcji.

W przyszłym miesiącu przewidziane są premiery trzech polskich filmów fabularnych. 3 września wejdzie na ekrany nowy utwór, zrealizowany przez znanego tandem reżyserów — Jerzego Hoffmana i Edwarda Skórzewskiego: „Trzy kroki po ziemi”, 17 września — film Wandy Jakubowskiej „Gorąca linia”, a 24 — oczekiwana ze szczególnym zainteresowaniem ekranizacja „Popiołów” w reżyserii Andrzeja Wajdy.

A więc za niespełna miesiąc będziemy mieli możliwość obejrzenia na ekranie bohaterów znanych z kart powieści Żeromskiego. Film szerokoekranowy, czarno-biały, ma dwie serie, które będą wyświetlane na dwu seansach.

Andrzej Wajda w jednym z wywiadów powiedział, że będzie to utwór „O poszukiwaniu Polski przez Polaków”. Twórcy starali się o jak największą wierność wobec literackiego pierwowzoru, o maksymalny realizm, unikając — na ile to było możliwe — stylizacji i umowności. Oczywiście, żelazne prawa filmu wymagały kondensacji akcji, eliminacji mniej ważnych wątków i postaci.

Realizacja filmu trwała ponad dwa lata, co jest zrozumiałe, zważywszy, że akcja rozgrywa się w różnych porach roku. Sceny „wiojskie” i „hiszpańskie” nakręcone były w Bułgarii. We fragmentach batalistycznych występowało czysto ponad 1.000 statystów. Przygotowano 3,5 tys. kostiumów, a kilkadziesiąt mundurów wypożyczono w „Mosfilmie”, od ekipy nakręcającej „Wojnę i pokój”. Wykonano kilka armat, 200 „strzelają-

Motorówki i łodzie z tworzyw sztucznych

Gdańska Stocznia Rzeczna od lat interesuje się możliwościami wykorzystania tworzyw sztucznych w przemyśle okrętowym. Rozpoczęło się od budowy serii szalup ratunkowych z laminatów. Z kolei zaczęto produkować, stosując tworzywa sztuczne, coraz to nowe jednostki pływające — łodzie robocze, kutry hydrologiczne (na eksport do Pakistanu), motorówki inspekcyjne i robocze dla rejonów dróg wodnych. Obecnie Gdańska Stocznia Rzeczna przystąpiła do budowy motorowych łodzi rybackich z tworzyw sztucznych. Jeszcze w br. zakład przekaże 4 jednostki tego typu dla spółdzielni rybołówstwa morskogo.

Jednocześnie w zakładzie dokonuje się pierwszych prób wprowadzenia do stałej produkcji motorówek turystycznych — 4- lub 6-osobowych. Tego rodzaju sprzęt cieszy się dużym zainteresowaniem w kraju i za granicą. (PAP)

cyh” karabinów. Kilka karatów pożyczono w muzeach, kilka sporządzono specjalnie dla filmu.

Główne role Andrzej Wajda zdecydował się powierzyć młodym, mało znanym aktorom, którzy — jego zdaniem — swym wyglądem „nie zawiadają czytelników książki”. Rafała Ołbromskiego gra Daniel Olbrychski, Krzysztofa Cedre — Bogusław Kierc, księcia Gintulta — Piotr Wysocki. (PAP)

Delegacja z DRW przybyła do Paryża

W środę, 25 bm., przybyła do Paryża na zaproszenie KC Francuskiej Partii Komunistycznej delegacja Wietnamskiej Partii Komunistycznej pod przewodnictwem członka Biura Politycznego i sekretarza Komitetu Centralnego tej Partii. (PAP)

Posiedzenie parlamentu greckiego

Jak donoszą z Aten, we wtorek o godz. 19 czasu lokalnego parlament grecki rozpoczął posiedzenie w sprawie wotum zaufania dla rządu premiera Ciriakosa. Zgodnie z regulaminem parlamentarnym, dyskusja nie może trwać dłużej niż 5 dni.

W przedstawionej parlamentarnej deklaracji rządowej Ciriakos podkreślił konieczność położenia kresu kryzysowi politycznemu „w imię gospodarczego rozwoju kraju”. Oświadczył, że jego rząd ma zamiar podjąć „niezbędne środki”, aby położyć kres masowemu wystąpieniom, które określił jako „działalność drobnych grup społeczeństwa”. Omawiając plany polityki zagranicznej swego rządu mówca oświadczył, że polityka ta pozostanie bez zmian: Grecja dotrzyma zobowiązań wobec NATO, jednakże chce ona także rozwijać kontakty gospodarcze i kulturalne z innymi państwami.

Wystąpienie premiera Ciriakosa przerywały głośnie protesty deputowanych Unii Centrum i greckiej lewicy demokratycznej.

W imieniu Papandreou wystąpił b. minister sprawiedliwości — Bakopulos, który oświadczył, że Unia Centrum nie uznaje rządu Ciriakosa i będzie głosować przeciwko niemu.

Wtorkowe posiedzenie parlamentu trwało 45 minut po czym zostało odłożone do dnia następnego. (PAP)

Telefony

● W składnicy węgla przy ul. Kordeckiego przysięgnięciu został przez wóz 60-letni A. A.

● W stanie ciężkim przewieziona została do szpitala 15-letnia W. K., która zatrula się gazem świetlnym.

● 4-letnia D. G. potrącona została przez motocykl na ulicy Pałacowej.

● Przy ul. Dzierżyńskiego spadł w mieszkaniu ze stołu donajęca ran cieżkich główki 15-miesięczny A. W. (t)

Totek płaci

F. P. zawiadamia, że w zakładach piłkarskich Totalizatora Sportowego z dnia 22 bm. stwierdzono: 10 rozv. z 12 trafieniami — wygr. po 10.965 zł, 151 rozv. z 11 trafieniami — wygr. po 705 zł; 1404 rozv. z 10 trafieniami — wygr. po 75 zł.

W zakładach Toto-Lotek z dnia 22 bm. stwierdzono: 3 rozv. z 5 traf. prem. — wygr. po 583.023 zł; 127 rozv. z 5 traf. zwykł. — wygr. po 13.772 zł; 7911 rozv. z 4 traf. wygr. po 331 zł; 152. 261 rozv. z 3 trafieniami — wygr. po 17 zł.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mirosław Idziorek



Skarb w podziemiach Sandomierza

Podczas prac zabezpieczających podziemia pod Sandomierzem natrafiono w piwnicach zabytkowej kamienicy Oleśnickich (obecnie siedziba muzeum) na skrzynię ze srebrnymi i złotymi przedmiotami (w sumie ok. 8 kg). Znajdują się tam m. in. srebrne kubeczki, sztućce, świeczniki oraz kilkanaście sztuk złotej biżuterii, niektóre przedmioty przedstawiają pewną wartość zabytkową.

Jak wykazały badania, skarb ukryty został podczas ostatniej wojny. (PAP)

Konkurentka naszej „czystej eksportowej”?

Uganda wypuściła na rynek międzynarodowy groźnego konkurenta naszej „czystej eksportowej”. Jest to rapój alkoholowy z bananów i nosi nazwę „Waragi”. Pierwsze butelki tej wódki pojawiły się w tych dniach w restauracjach zachodnioniemieckich. (PAP)

„Ochrona USA“ w... Wietnamie

Dorabianie teorii do faktów

O tym, iż do zwalczania ludowego ruchu oporu nie wystarczy pacyfikatorów brutalność, połączona z przewagą korpusów ekspedycyjnych — przekonali się już hitlerowcy. W Pentagonie (również pod wpływem doświadczeń francuskich w Wietnamie oraz w Algierze) lansuje się zasadę wzbogacania tej klasycznej już dla pacyfikatorów krzyżówki brutalności i przewagi materiałowo-technicznej, trzecim elementem: zwalczania partyzantów ich własnymi metodami.

Żołnierze amerykańscy, przy gotowaniu do interwencji w Wietnamie, opanowują skrupulatnie od lat technikę działań partyzanckich. Ba, niektóre z oddziałów zdołały ją opanować, jeśli chodzi o stronę formalną — w sposób mistrzowski. W dodatku tak groźna manewrowość oddziałów partyzanckich, zabezpieczająca zdolność zaskakiwania mniej ruchliwego przeciwnika, została w przypadku pseudo-partyzanckich wojsk amerykańskich „utechniczona” ma sowym stosowaniem śmigłowców.

Pentagon wszakże nie jest i nie będzie w stanie wyekwipować swych pseudopartyzantów w to, co ma decydujące znaczenie dla sukcesu prawdziwych partyzantów. Nie może dostarczyć im zaplecza, którego najważniejszym elementem jest sympatia i poparcie ludności. Ponadto nie może zaszczerpieć im morale uczestnika wojny partyzanckiej: osobiste go a zarazem żarliwie ideowego zaangażowania się bez reszty w najtrudniejszą ze wszystkich bodaj rodzajów wojen.

Co prawda, starano się i o jedno i o drugie. Pierwsze — stosując wszelkie środki (od dolarowych poprzez propagandowe aż do terrorystycznych właściwie), by podtrzymać i umocnić wpływ reżimu sajońskiego. I jedno i drugie stara-

no się np. osiągnąć, przedstawiając interwencję amerykańską w Wietnamie jako obronę wolności tego kraju i w tym kraju. To kłamstwo wszakże okazało się krótkożycowe. Inten sywnie prowadzona w Wietnamie, wspierająca działania zbrojne, wojna psychologiczna wobec „tubylców” i własnych żołnierzy, nie oszukała Wietnamczyków. Zaś w odniesieniu do żołnierzy amerykańskich, zmuszonych do konfrontacji hasła waszyngtońskich z wietnamską realnością, doprowadziła nie do umacniania, lecz ostatecznego załamania morale uczestników spośród nich.

Nie przypadkowo też np. w ostatnich wystąpieniach prezydenta Johnsona na temat interwencji amerykańskiej w Wietnamie (również w tym z 28 lipca) znaleźć można próbę rozliczenia się z tego kłamstwa i sformułowania bardziej amerykańskiego celu wojny. Np. w postaci stwierdzenia „jest to odmienny rodzaj wojny. Nie ma tam maszerujących armii, ani uroczystych oświadczeń. Niektórzy obywatele południowego Wietnamu, kierując się niekiedy zrozumiałym żalem, przyłączyli się do ataku na swój własny rząd. Jednakże nie możemy dopuścić do tego, by przesłoniło to kluczowy fakt (...) Azja zagrożona przez komunistów zagrożona bezpieczeństwem samych Stanów Zjednoczonych”.

Owa teza o obronie USA w Wietnamie jest bez wątpienia zgłaszana jako usprawiedliwienie wobec świata oraz części społeczeństwa amerykańskiego, występującego przeciwko brudnej wojnie. Ale nie tylko. Ma mieć także praktyczne znaczenie dla podtrzymania morale amerykańskich żołnierzy w Wietnamie.

Zawsze bowiem działania partyzanckie są prowadzone niezależnie od ogólny-ideowych pobudek w imię ratowania cze-

goś bardzo konkretnego dla każdego spośród kombatantów: własnych rodzin, własnych wsi, rejonów zabezpieczających własną działalność i własne życie. Tak było w Polsce, tak w Związku Radzieckim, Jugosławii, Grecji, Algierze. Tak jest i w Wietnamie. W świadomości więzi z tym co nauce niemal najbliższe każdemu z partyzantów, tkwi ideowa siła ruchu partyzanckiego i jego uczestników. Można zaryzykować stwierdzenie: partyzantem można być tylko we własnym kraju. We własnej ojczyźnie.

Jednym z koronnych autorów nowatorskiej doktryny, dotyczącej „właściwej wojny” w Wietnamie, jest generał Maxwell Taylor. Obdarzony przez prezydenta Johnsona w ubiegłym roku, kiedy to USA uwikłały się już w otwarte wykorzystywanie Wietnamu za poligon ćwiczebny do działań przeciwko innym krajom, nie posłusznym woli i życzeniom Waszyngtonu, oficjalnym stanowiskiem ambasadora nad reżimem sajońskim. W lipcu br., pod wpływem coraz większych kłesk amerykańskich na owym poligonie, kłesk będących dowodem bankructwa doktryny — zwolniony na własne życzenie. Przyznający się do osobistej porażki oraz fiaska swych koncepcji pacyfikacji Wietnamu.

Czy jednak koła rządzące Stanami Zjednoczonymi są w stanie wyciągnąć wnioski z tego faktu, iż bankructwo Taylora i jego unowocześnionej doktryny wojny antywyzwoleńczej, jest sygnałem zwiastującym niemożliwość wygrania w ogóle tej wojny? Ich działalność w ciągu ostatnich kilku tygodni po ustąpieniu Taylora świadczy, że nie.

Jak by się to nie wydawało dziwne (jako, że trudno wyobrazić sobie, by w USA rozdali ludzie pozbawieni rozsądku), jest to swoista prawidłowość. Hitler po klęsce pod Moskwą, później pod Stalingradem, każdorazowo przynawał w gronie swych współpracowników, iż jest to sygnał możliwości klęski. Ale wciąż opanowany manią władcy świata, wychodząc z przesłanki, iż naród panów musi zwyciężyć gorszych od siebie — bagatelizował w ostatecznym wyniku te sygnały.

Jeśliby nawet zrezygnować z analogii historycznych, już sam fakt bagatelizowania przez Waszyngton lekcji wietnamskiej, pozbawia Johnsona i jego doradców rangi wielkich mężów stanu.

MACIEJ OLSZEWSKI

Cudowna energia

Sporo uwagi w Genewie koncentruje się wokół osoby nowo mianowanego pełnomocnika rządu NRF do spraw rozbrojenia i kontroli zbrojeń, ambasadora Swidberta Schnippenköttera. Gdyby nawet usunąć z pamięci i wyobraźni fakt, że rząd boński coraz natarczywiej domaga się dostępu do broni atomowej, żąda „równouprawnienia” i prawa współdecyzji w kwestiach strategii nuklearnej, niepodobna zapomnieć, iż jedna z podstawowych racji swego istnienia Bonn upatruje w podsygnięciu i rozpętywaniu wysiłku zbrojeń. Już z tego więc względu samo istnienie w NRF jakiegokolwiek choćby biura rozbrojenia, czy urzędu pełnomocnika do spraw rozbrojenia wyraźnie zakrawa na paradoks.

Uczestnicząc od tylu lat w wysiłku zbrojeń, rząd NRF dotychczas jakoś doskonale dawał sobie radę bez pana Schnippenköttera i w ogóle bez funkcji pełnomocnika rozbrojenia. Konferencja genewska obraduje z przerwami już od 1962 roku, a gabinet federalny zaprojektował stanowisko pełnomocnika dopiero w dniu 14 lipca br., prezydent Lübke zatwierdził kandydaturę w dniu 23 lipca, czyli zaledwie na cztery dni przed wznowieniem rokowań genewskich... Skąd więc ta nagła decyzja, skąd cały ten pośpiech?

Oczywiście, sprawa wiąże się z głównym zadaniem, stojącym aktualnie przed genewską konferencją rozbrojenia — z doprowadzeniem do zawarcia układu nie tylko o nierozprzestrzenianiu broni atomowej, ale także — wszelkich informacji, które mogłyby komukolwiek pomóc do produkcji tej broni masowej. Układ, który w Bonn budzi przerażenie. Czyny się więc tu gorączkowo wysiłki, aby rozszerzenia atomowe Bundeswehry zostały zaspokojone przed zawarciem tego rodzaju

„niebezpiecznego” układu. I właśnie rola p. Schnippenköttera polega na obserwowaniu przebiegu konferencji i wglądaniu za kulisy tak, aby w każdej chwili mógł poinformować swojego szefa, ministra Schrödera, czy nadszedł już czas na realizację bońskich pogrozek atomowych. W ostatnich czasach minister Schröder wcale nie ukrywał, że rząd NRF mógłby jedynie wtedy zrezygnować „z pozyskania własnej broni atomowej”, gdyby uprzednio doszedł do skutku projekt utworzenia wielostronnych sił nuklearnych

W niebezpiecznych rękach

NATO, bądź też jakiś projekt równorzędny...

Czy NRF mogłaby istotnie, gdyby doszło w Genewie do zawarcia układu o nierozprzestrzenianiu broni atomowej i tajników jej produkcji, zrealizować pogroźki ministra Schrödera? Wprawdzie rząd boński, przystępując w 1955 r. do NATO i Unii Zach.-Europejskiej, zobowiązał się uroczyście do nieprodukowania broni atomowej (jak również — bakteriologicznej i chemicznej) na terenie NRF, ale powszechnie przecież wiadomo, że „w razie czego” pakiety, układy i zobowiązania mają dla militarystów niemieckich znaczenie świstka papieru. Zresztą, zobowiązanie z 1955 r. nie wyklucza możliwości zakupu obcej broni atomowej, bądź też nawet wyprodukowania jej pospołu z jakimś sojusznikiem na jego terytorium.

Wprawdzie do spraw atomowych NRF przystąpiła z pewnym opóźnieniem, bo dopiero

od 1955 r. dzisiaj jednak istnieje w tym kraju już siedem wielkich ośrodków badawczych, zatrudniających łącznie ok. 5 tysięcy uczonych i inżynierów. Pierwszy 5-letni program atomowy pochłoniął w NRF trzy miliardy marek. Przewidywał on nie tylko budowę trzech większych i kilku mniejszych siłowni atomowych, ale także wybudowanie reaktorów na potrzeby „żeglugowe”. Największymi dotacjami zaopatrzone centra ogólnobadawcze w Karlsruhe i w Jülich oraz kilka pomniejszych placówek, otoczonych wyjątkową mgłą dyskrecji, a przeznaczonych „do celów specjalnych”, jak np. placówka badań jądrowych w Geesthacht, w Hamburgu-Bahrenfeld i w Garching koło Monachium.

Drugi program 5-letni, w latach 1963-1967, przewiduje przyspieszoną rozbudowę badań jądrowych, techniki jądrowej i gospodarki atomowej. W toku tej pięcioletniej przewidziano zbudowanie „przynajmniej” dwu dalszych siłowni (pokazowych), trzech mniejszych, jednego statku z reaktorem atomowym „do celów badawczych”, a także — prototypowych urządzeń do produkcji paliw jądrowych. W pracach związanych z budową reaktorów uczestniczą ogromne firmy prywatne, jak np. AEG, Siemens, Demag, MAN czy Gutehoffnungshütte. Znaczący przy tym warto, że przemysł zachodniemiecki współpracuje nad realizacją drugiej pięcioletniej atomowej z czołowymi przedsiębiorstwami amerykańskimi i brytyjskimi.

Ambicją organizatorów tego programu jest „dośćnagłe” wyprzedzić „zaledźności” do poziomu światowego. Nie ulega wątpliwości, że realizacja tych ambicji oznaczałaby znalezienie się potężnej energii w bardzo niebezpiecznych rękach.

A. PŁACZKOWSKI

Jeżeli pracodawca zamierza zmienić umowę o pracę z pracownikiem, to musi wskazać, na czym zmiana ta ma polegać. Dopiero takie oświadczenie jest ważną czynnością prawną. A jeżeli oświadczenie to następuje później — to dopiero od tej chwili biegnie termin wypowiedzenia.

Pracownikowi zwolnionemu wbrew powyższym zasadom — uzupełnił swoje orzeczenie Sąd Najwyższy — przysługuje wynagrodzenie za czas należycie obliczonego okresu wypowiedzenia. To znaczy obliczonego od dnia, w którym został powiadomiony o nowych warunkach pracy i płacy.

JAN WOLSKI

Paragraf i życie

Zmiana warunków

PSS wypowiedziała Kazimierz W., kierownicze spółdzielczej restauracji, „dotychczasowe stanowisko pracy oraz warunki płacy” z terminem na koniec września. A we wrześniu Kazimierz W. zawiadomił, że od października będzie pełnił funkcję kierowniczką sklepu za wynagrodzeniem niższym od pobieranego dotychczas.

Ale Kazimierz W. nowe stanowisko nie odpowiadało. Uważała ona, że wypowiedzenie pracy należy liczyć dopiero od daty zakomunikowania

jej nowych warunków. I wystąpiła o wynagrodzenie za 3 miesiące.

Sąd powiatowy powództwo to oddalił. Motywy wyroku stwierdzały, że Spółdzielnia podała Kazimierzowi W. nowe warunki pracy i płacy przed końcem okresu wypowiedzenia, a ponieważ zainteresowana warunków tych nie przyjęła, umowa o pracę uległa rozwiązaniu.

Na skutek skargi rewizyjnej Kazimierza W. sprawa trafiła do Sądu Najwyższego, który uznał pozew za uzasadniony.

mi z okresu okupacji i pierwszych lat powojennych.

Internacjonalizm tak jak i żądania szlachetna i humanistyczna idea, nie może być narzędziem szantażu lub rozbienia przewagi. Brak samokontroli w tej rozległej dziedzinie może doprowadzić do polityki z pogranicza „łapaj złodzieja”. Po XX Zjeździe KPZR cała seria wydarzeń w międzynarodowym ruchu robotniczym i komunistycznym odbyła się pod znakiem pogłębienia zasad internacjonalizmu tak między państwami socjalistycznymi jak i partiami. To z kolei musi ważyć na stosunkach między ludźmi, proces należy traktować w rozwoju jako trwały. Zgodnie z tym procesem, zgodnie ze sprawiedliwością muszą zaniknąć pytania i obawy kogoś się potępić, kogoś się karze — na rzecz jedynego kryterium: za co się potępić, przed czym się broni społeczność i za co się karze. Dosadaliśmy się, Towarzyszu Kazimierzu?

Krażenie poglądów na ten temat wśród ludzi bezspornej lewicy, a nie używanie straszków służy rozwijaniu idei internacjonalizmu. Nadgorliwość internacjonalistyczna, produkt tzw. „minionego okresu”, była niemal monopolistycznym bogactwem ludzi nie czujących zaplecza narodowego i klasowego i przemieniała ich w mądralnów wiecznie pielgrzymujących, by po różnych wstrząsach odwrócić kierunek pielgrzymowania.

Czy swoim postępowaniem „internacjonalistą” w rodzaju Świątów lub Golaniewskiego nie zohydowali polskiej rewolucji i działalności chłopaków z UB i Bezpieczeństwa jako takiego? Nie można nie zwalczać wszystkimi środkami, nawet gdy to budzi naiwny połoch — filozofii ludzi typu Świątów i Tykocińskich, abstrahując od ich

pochodzenia polskiego czy karaimskiego — nie stając się wrogiem samego siebie albo współwinnym oportunistą.

Na zakończenie swojej wypowiedzi W. Machajek wyjaśnia K. Koźniewskiemu sens użycia przez siebie pojęcia „wspólnoty narodowej”, ważny dla całości artykułu. Był on spowodowany listem czytelnika z Gdańska i rozwijał koncepcje wspólnoty narodowej na tle rozwoju socjalistycznych stosunków. Wspólnota ta, to nie solidaryzm społeczny, kosztem treści i zadań klasowych.

W pewnym sensie satysfakcjonują mnie listy od m.in. młodych ludzi, którzy świadomość jedności z pracującym narodem zdobyli na gruzach ojcowskich, przedwojennych dobrodziejstw czy przywilejów — obecnie pracują jak inni inżynierowie, agronomowie, naukowcy na rzecz osiągnięcia Polski Ludowej i cenią to sobie. M.in. oni widzą swe miejsce w socjalistycznej wspólnotie narodowej. A tysiące b. AK-owców nie odnalazło się w socjalistycznej wspólnotie narodowej? Pisałem o tym w artykule „Czy zasługuje na nią?”

Nasza wspólnota obywatelsko-narodowa: jedno z rodzinnych gniazd na mapie internacjonalizmu, będzie się utwardzać także korzeniem lajdaków i zdrajców, niezależnie od ich maści i pochodzenia. Oznacza to m.in. nikomu teraz i nigdy żadnej koncesji dla filonacjonalizmu. Jeśli prawdą był jeden szowinizm, to trzeba rozprawić się z tym jednym, jeśli dwa i więcej to ze wszystkimi. Zresztą mniejszość zaniknie w socjalistycznie realizowanej wspólnotie narodowej. Przedtem znikną do końca klasowe podziały —

przypominam. Walka o jednolite myślenie patriotyczne nie jest synonimem asymilowania kogoś.

Starcia z życiem odzierają wiele zagadnień z przyćmionej scholastyki. Idziemy naprzód, poszukując i działając. Milcząc stoimy w miejscu.

*

Staralem się, Towarzyszu Koźniewski, odpowiadać spokojnie, natomiast nie wytrzymałbym w stosunku do wielu listów „negatywnych” i „otwartych”, które napływały jeszcze w 6-7 tygodni po ukazaniu się artykułu. Tylko nie naruszony egoizm, grupowy podniesiony do rangi obrony przed urojonym niebezpieczeństwem może działać tak precyzyjnie i długofalowo.

Odrzucam wstawianie mi niepełnionych „zasług”. Ale nie ta krywdra jest ważna w moim bólu polemicznym. Najboleśniej odczuwa się czyjaś tobie, wietrzenie zagrożenia za byle złeślestem, bo one mają posmak szczerzanego szantażu. Jego wyrażicielami nie mogą być prawdziwi komuniści-dialektycy.

Komu — pytam — zależy na permanentnym odgrzewaniu, po-ortu, że w Polsce istnieje jakieś ukonkretnione zjawisko „antysemitizmu”, o co tak bardzo zabiega m.in. „Wolna Europa”? Ta nadająca audycje w tymże Monachium, w którym zaraz po wojnie żydożerzy polscy falangistki wywoływały w swoich piśmiakach hłobowe produkcje mordowania Żydów w ustroju, demokracji ludowej — czynili to w imię służenia antysocjalistycznym pogłębom w Londynie czy Nowym Jorku. Antysemitizm jest bardzo potrzebny i dziś wrogiem socjalizmu, wrogiem tworzącego się narodu socjalistycznego, niezdy za w nowej Polsce, przynigdy komunistom.

WŁADYSŁAW MACHEJEK

POLKA

z kłódkami

Kilka pozycji wydanych ostatnio przez Wydawnictwo Prawnicze, może zainteresować nie tylko prawników. Oto „Komentarz do ustawy karnej skarbowej”, opracowany przez wybitnych znawców przedmiotu z prof. prof. Bafią i Białobrzeskim na czele, daje nam stan prawny na dzień 1 stycznia 1965 r. Choćby jeden rozdział „Przepisy prawa w zakresie cel i obrotu towaro-

wego z zagranicą”, powinien stać się obiektem zainteresowania tysięcy przyszłych turystów. Może im to zaoszczędzić przykrości na granicy. Str. 396, cena 52 zł. Szerokiego odbiorcę powinno znaleźć także „Prawo wyłączenia” Stefana Grzybowski (zarys wykładu oraz wybór tekstów z objaśnieniami). Str. 324, cena 30 zł. Zwrócić jeszcze uwagę na „Prawo” Olgierda Chybińskiego. (Str. 60, cena 6 zł), „Zasadę legalizmu w procesie karnym” Janusza Tyłmana (str. 240, cena 20 zł), „Usiłowanie przestępstwa w prawie polskim” G. Rejmana (cena 15 zł.) oraz „Kodeks postępowania cywilnego” (str. 290, cena 18 zł).

wśród wojskowców i trudno żeby tam wymieniali sportowców czy turystów).

W. Machajek rozwija tę myśl stwierdzeniem, że co innego sportsmenka wybierająca kochanka w NRF, co innego zaś ucieczka z dokumentami i tajemnicami państwowymi. Chłopi i robotnicy oceniając te fakty... ważą ucieczki z kraju na wadze znaczenia państwowego (...). Chodzi przecież o zaufanie, którego udzieliła potęga państwa, a więc także o omyślność tego zaufania. To jest właśnie najboleśniejsze. Dlatego — zdaniem W. Machajki — trudno porównywać powiedzmy byłego dyplomata Tykocińskiego do literata Hłaski, bo ten drugi nie kojarzy się w umysłach prostych ludzi z zaufaniem do państwa. Nie znaczy to, żeby ucieczka „braci”, po piórze mogła nie hańbić i nie oburzać.

Dalej W. Machajek podkreśla z zadowoleniem żywą reakcję społeczeństwa, które — jak np. na owym spotkaniu — chce zająć obywatelskie stanowisko, które oznacza dla niego uczciwość wobec państwa, wobec wspólnoty.

Czytam dalej nieszczerzy usten „Bardzo trudnej korespondencji” i utkam o podręczniku mi kłóde z predyspozycjami. Przebrnie, nie przebrnie? „Różni Świątów, Monety, Tykociński i inni otulali na Polce nigdy nie czuli się członkami wspólnoty narodowej, po prostu nie mieli do tego predyspozycji...”

Towarzyszu Koźniewski, do tej samej kosmopolistycznej kategorii należą także ci, którzy w Wietnamie, w

ców uciekających do Wiednia razem ze złotymi i platynowymi skarbami i innych podobnych gardzących Polską ze względu na to, że przestała być ich dojną krową (...). Inna też sprawa pozostać za granicą w okresie płynnym w obawie przed „terrorem”, wierząc w ten terror, natomiast po drugiej stronie staną ci, co wytworzyli psychozę „terroru”. Świadomość i świadomość (...)

3) Predyspozycje... Odmawiam tych właściwości jednym ludziom, a przydzielam drugim? Ależ tak! Tylko nie segreguję tych właściwości według pochodzenia narodowego (...). Czyż predyspozycje patriotycznych i w najwyższym stopniu polskich nie wykazały dziesiątki uczonych, naukowców, pisarzy pochodzenia żydowskiego wzbogacając o wiele cennych wartości naszą kulturę narodową? Byli tacy są i będą.

Wymieniając nazwiska żołnierzy i rewolucjonistów. Polaków żydowskiego pochodzenia, Machajek zwraca uwagę, że zaprzeczają imputowanemu mu określeniu o „specyficznych cechach” zdrady Tykocińskich i Świątów — również pochodzenia żydowskiego.

Niesprawiedliwie, szowinistycznie byłoby działać kultury polskiej czy bohaterów ginących na barykadach obrony najwyższych wartości patriotycznych i ludzkich nie włączyć do pojęcia wspólnoty narodowej wyższej rangi — a nie wykluczyć tych z predyspozycjami do oddziaływania na ich pochodzenia.

W dalszej części swej odpowiedzi Machajek określa bliżej, co rozumie przez określenie „predyspozycje” (do zdrady — przyp. red.) ponierając

Dwugłos w sprawie „Bardzo trudnej korespondencji”

W jednym z czerwcowych wydań „Głosu” (nr. 150 z dnia 26. VI. br.) zamieściliśmy skrót artykułu Władysława Machajki naczelnego redaktora „Życia Literackiego” pt. „Bardzo trudna korespondencja”, który opublikowany był w 699 numerze wspomnianego tygodnika. Przypominamy, że autor podjął tam skomplikowane problemy przemian w świadomości społecznej i potrzeby wzbogacenia pojęć obywatela o socjalistycznych ideałach, poczucia wspólnoty narodowej itp. W artykule, sprowokowanym listem czytelnika, W. Machajka przypomina — w formie przykładu — fakt zdrady narodowej, dokonany przez Władysława Tykocińskiego, szefa polskiej misji w Berlinie zachodnim, który oddał się w ręce obcego wywiadu.

Na artykuł ten zareagował Kazimierz Koźniewski, przesyłając do redakcji „Życia Literackiego” list. Opublikowany on został w 707 numerze tego czasopisma wraz z obszerną odpowiedzią Władysława Machajki, zatytułowaną „W sprawie bardzo trudnej korespondencji”. Poniżej, z pewnymi skrótami drukujemy obie odpowiedzi.

Do Redakcji „Życia Literackiego”

W numerze 699 „Życia Literackiego” w artykule Władysława Machajki „Bardzo trudna korespondencja” przeczytałem passus zaczynający się od słów: „szyszek” zdradzających nasz kraj... Ten i następny akapit zdumiał mnie w najwyższym stopniu i nie mogę oprzeć się wrażeniu, iż zostały one przez Władysława Machajkę — pisarza i publicystę, którego wysoko cenię — chyba nie dość starannie, nie dość precyzyjnie zredagowane i tylko wskutek tego wywołać mogą wrażenie, iż autor artykułu fakt zdrady popełnionej przez niektórych funkcjonariuszy administracji państwowej przypisuje ich narodowemu pochodzeniu. Wymienia bowiem trzy nazwiska i tylko trzy nazwiska: Światło, Monat, Tykociński — rzeczywiście są to Polacy pochodzenia żydowskiego. I pisze dalej, iż „nigdy nie czuli się członkami wspólnoty narodowej, po prostu nie mieli do tego predyspozycji...” Przecieram oczy! Jak można łączyć uzależnienie od pochodzenia narodowego, jeżeli identycznie takiej samej zdrady narodowej dopuszczali się również ludzie o kryształowo polskim rodowodzie.

Na dowód tego stwierdzenia Koźniewski przytacza w swym liście nazwiska bardziej i mniej znanych literatów, którzy także zdradzili swój kraj. Następnie konkluduje:

Rzecz w tym, że ani Polacy pochodzenia słowiańskiego, ani Polacy pochodzenia germańskiego, ani Polacy pochodzenia żydowskiego nie mają żadnego, ale to żadnego monopolu ani na uczciwość ani na łotrostwo. Łączenie „politycznego” czy kryminalnego przestępstwa z pochodzeniem rasowym czy narodowym — nigdy nie było obyczajem lewicy; lewica źródła tego rodzaju czynów, jak i innych decyzji, upatrywała raczej w związkach natury klasowej, o czym zresztą Machajka wspomina również, co powinien wymienić wyłącznie. Zdanie z artykułu „iż poczucie wspólnoty narodowej jest synonimem socjalistycznego patriotyzmu” jest więc nie niesłuszne, zaprzeczając temu chociażby ilość autentycznych Polaków, z przyczyn przeciw politycznych pozostałych w 1945 roku na emigracji.

Sądzę, że ten cały ustęp artykułu red. Machajki jest rezultatem jakiegoś stylistycznego nieporozumienia. Należy je co prędzej wyjaśnić.

KAZIMIERZ KOŹNIEWSKI

Próba odpowiedzi

No i masz, doczekały się siwe włosy moje... Co ja takiego napisałem? Jak brzmi ustęp wyrwany z kontekstu bardzo złożonych, kompleksowych i ciągle rozwijających się treści? Posłuchajmy: „Słowa zacieśnienia więzów narodowych: interesuje, a czasem jej nianse intryguje szerokie kręgi obywateli, przeważnie inteligencji i tych, którzy wśród różnych perypetii ekonomicznych i politycznych jednak wytrwali w Polsce i przy Polsce. Na jednym ze spotkań przedwyborczych, w tym wypadku w wojsku, gdzie swoje przemówienie oparłem na artykule „Czy zasługa jest zabijać”, spośród 500 słuchaczy padło jedno jedyne zapytanie z ust młodego kapitana.

— Jak pogodzić twierdzenie o potrzebności twierdzenia o potrzebie wspólnoty narodowej z ucieczką do Amerykanów Tykocińskiego, szefa polskiej misji wojskowej w Berlinie.

Pytanie było tym drażliwsze, że sala skłoniła się w oczekiwaniu na odpowiedź. Wiadomo: wyobraźnia wojskowych dopowiadała obraz frontu i zdrady na froncie, która robi wyrwę na korzyść wroga i może spowodować tysięczne ofiary w ludziach. A ja miałem odpowiedzieć bardzo... bardzo utrudnioną. Rzecz działa się jeszcze

przed oficjalnym komunikatem w tej bolesnej sprawie i przed komentarzem tow. Gomułki na spotkaniu z wyborcami na Pradze. Odpowiedziałem wg sumienia Polaka i komunisty, zgodnie zresztą z tokiem myślenia niniejszego skłuciu. Mniej więcej tak:

„Tykociński to nie pierwszy z rangi „szyszek” zdradzających nasz kraj. Oby był ostatni, co zależy nie tylko od zdrajców, ale także od nieodpowiedniej polityki kadrowej. Nie można dopuszczać do tego, żeby długie pobytu urzędowe za granicą mizerowały do reszty sylwetki chudeławy ideologicznej, a mocne w plecach i wykształcone w głębie. Mimo wszystko zawężalibyśmy zagadnienie, gdybyśmy je rozpatrywali tylko pod kątem ucieczek i jawnej zdrady. Różni Światły, Monaty, Tykociński i inni ośluścili na Polsce nigdy nie czuli się członkami wspólnoty narodowej, po prostu nie mieli do tego predyspozycji, i dotąd grali tragiczną dla narodu rolę, dopóki mogli grać i żerować w płaszcach zaprzysiężonych internacjonalistów.

Ich nadgorliwość internacjonalistyczna miała na celu zasłonić brak oparcia w społeczeństwie i pochodzenie społeczne. Nie można się stać komunistą przez samą przynależność do partii, nie można także wspólnoty narodowej stworzyć w gabinetach i zatwierdzać na zasadzie nominacji na zaufanych i ważnych urzędników. Nie ma także nie wspólnego „ani z rasą ani z kasą”, bo opiera się na uczuciach narodowym, w tym wypadku polskim. Ktoś przez nieporozumienie zapisał się do katolików, żeby zaafiszować swoją jedność z narodem. Nie wiem o ile lat się spóźnił. On wkuł się w drobnomieszczaństwo, bo taka była jego mentalność. Żeby być dobrym patriotą nie trzeba się dziś chrześcić ani wychrzczać.

Poczucie wspólnoty narodowej jest synonimem socjalistycznego patriotyzmu. Podtrzymując dotychczasowe rozumowanie, wspólnota narodowa — podstawa kadrowa budowy socjalizmu — zacieśni się z upływem najbliższych lat na „bazie” konsekwentnego realizowania ideologii socjalistycznej.”

Przeczytałem, postuchałem i jeszcze raz przeczytałem. Zaczynam podejrzewać, że red. Koźniewski nie zapoznał się dokładnie z całością argumentacji na temat idei socjalistycznej wspólnoty narodowej, dziejącej się, zbliżającej się w perspektywie, w której to całości wspomniane przez Koźniewskiego akapity są tylko jedną z ilustracji dowodów obiektywnych, ale nawet wyrwane z kontekstu akapity same w sobie nie podpadają pod żaden paragraf karny internacjonalistycznej i humanistycznej filozofii politycznej. Wprawdzie — wiemy — język często służy do maskowania myśli, ale tylko wtedy może maskować, gdy nie dekonstruuje go fakty, życie. W obliczu tych faktów życia i złego rozumienia intencji mojego artykułu, oskarżenia pachną insynuacją i bolesną krzywdą. Myślę więc: Myślę pogonić? Biermy po kolei zarzuty...

Sprawa pochodzenia Światłowa, Monatów, Tykocińskich...

1. Czy ja coś pisałem na temat pochodzenia owych indywiduów? Wiedziałem o pochodzeniu klasowym, które ich nie predestynowało do nadużywania „internacjonalizmu proletariackiego”. Więcej skromności i delikatności przy posługiwaniu się wielkimi określeniami, więcej konfrontacji poszczególnych mentalności z ludowym nurtem życia!

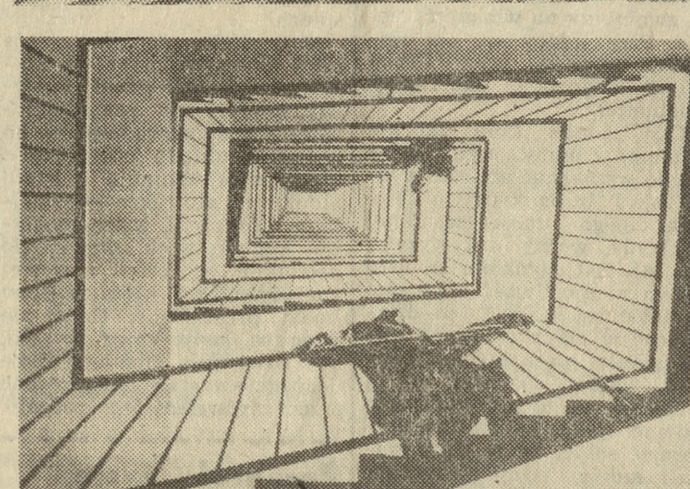
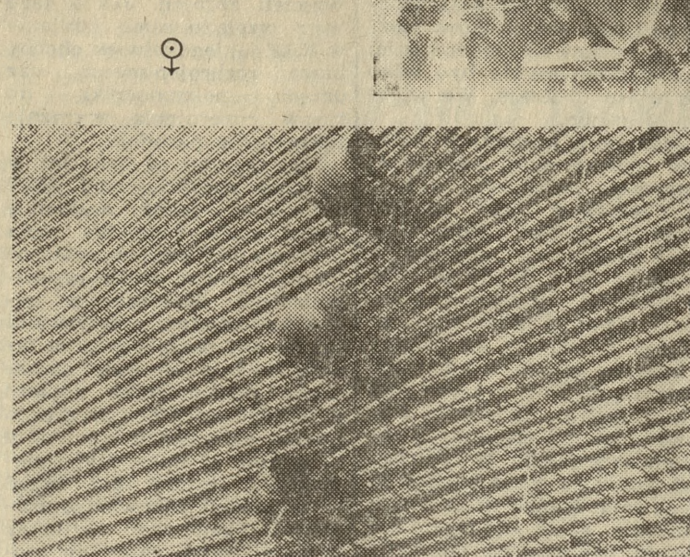
Nie wiedziałem o pochodzeniu narodowym owych ludzi, zresztą — co to ma za znaczenie, przecież z powodu pochodzenia nie stali się jeszcze bardziej podłymi. Specyfikowanie nie licowałoby z całą moją przeszłością i edukacją ideologiczną, jeszcze przedwojenną. Zdobywałem tę edukację marksistowską i humanistyczną wprost chłonną praktykę wspólnej egzystencji z młodzieżą żydowską, je-

Dokończenie na str. 4

Świat w obiektywie

W Paryżu powstaje autostrada bezkolizyjna (13 km bez czerwonego światła), która częściowo będzie przebiegać pod ziemią. Tunel łączy prawy brzeg Sekwany na wysokości Grand Palais ze skrzyżowaniem mostu Aleksandra III z bulwarem Inwalidów. Na zdjęciu: fragment konstrukcji stalowej sklepienia tunelu. Wypełnienie konstrukcji 1400 tonami cementu potrwa 30 godz.

Fot. (4) — CAF



Widok na 13-piętrową klatkę schodową w jednym z nowo wybudowanych domów mieszkalnych na peryferiach Paryża.

Pomagali wszyscy

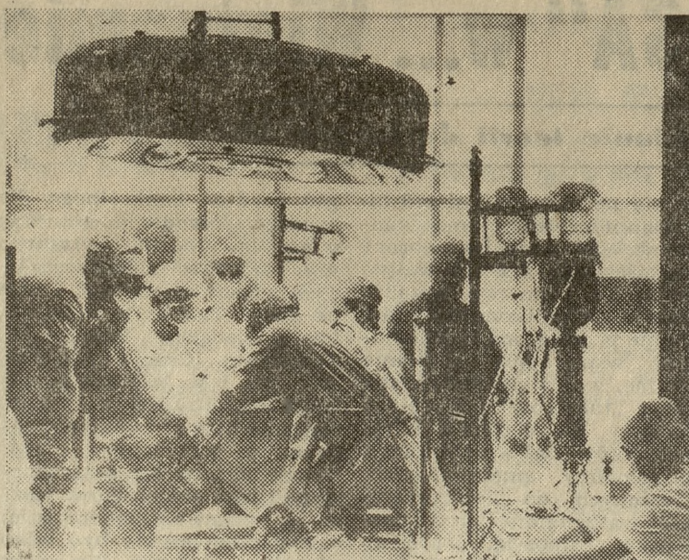
Trudne żniwa na finiszu

Wyrzuciliśmy wyścig z czasem — powiadała o tegorocznych żniwach rolnicy, pracownicy PGR-ów i służby rolnej w Wielkopolsce. Ten wyścig o chleb trwał 5 tygodni, a start do niego został opóźniony z przyczyn klimatycznych o mniej więcej 18 dni. W tej chwili rolnicy rzeczywiście finiszują. Nasi reporterzy przejechali w sobotę, niedzielę i poniedziałek przez kilka powiatów (poznański, śremski, gostyński, kościański, nowotomyski, szamotulski, obornicki) stwierdzając, że na polach pozostało już tylko tu i ówdzie skrawki pszenicy i owsa. W innych powiatach — jak donoszą nasi korespondenci — nie gorzej. Podobnie ze zwózką skoszonych zbóż. Jak przysługę grzyby po deszczu wyrosły wszędzie stogi.

Zwycięstwo rolników i robotników rolnych — nie przyszło jednak łatwo. To były naprawdę trudne żniwa. W wielu okolicach zboże wyleżało tak, że niejednokrotnie musiano uciekać się do tradycyjnej kosi. Stosując maszyny kośne, rolnicy i traktorzyści dokonywali nieraz ekwilibrystyki, by powikłane przez wiatr zboża ściąć prawidłowo, nie marnując kłosów.

Trudności i opóźnienie w czasie — spowodowały, że cała ludność wsi wielkopolskiej pracowała niezwykle ofiarnie. Nie tylko do przysługowego świtu do zmroku, lecz także wieczorem, niejednokrotnie do późnej nocy i z reguły w każdą z pięciu minionych niedziel. Niezwykła pracowitość cechowała rolników indywidualnych, spółdzielców, pracowników państwowych gospodarstw rolnych, nie wyłączając administracyjnych.

Na szczególne wyróżnienie zasługują społeczna postawa rodzin pracowniczych w PGR — matak, żon, córek i nawet dzieci od lat 12 poczynawszy. Na przykład w dniach 21 i 22 bm.



W obwodzie orenburskim w Federacji Rosyjskiej powstaje wielki kombinat wydobywania i wzbogacania rudy miedzi. W grudniu tego roku da on pierwszą produkcję — koncentrat miedziowy.



A-DNIEPROV

Szkarłatne PALMY

OPOWIEŚĆ FANTASTYCZNO-NAUKOWA

87

— Uwaga, idą. Na bok! Dawajcie znać głosem, gdzie się znajdujecie...

Do moich uszu dołarło skrzypienie piasku. Dźwięk ten jednak nie pochodził od kroków wielu ludzi.

— Fernand, zdaje się zbliża się tylko jeden człowiek...

— Tak, rzeczywiście. Może parlamentarzysta z ultimatum od Grabera?

— Gęsta ciemność przeszył gardłowy głos. Początkowo nic nie można było zrozumieć. Później usłyszałem zupełnie wyraźnie, jak ktoś woła mnie po nazwisku.

— Pierre... Murda!... Pierre...

— Zdaje się, ciebie wzywa — szepnął Fernand.

— Tak, rzeczywiście. Ale kto?

— Pierre... Ja swój... Ja swój.

— Kto to może być?

— Sądząc po chodzie jeden z nich... Z kamiennych.

Ale skąd wie, że tu jestem. Skąd zna moje nazwisko?

Wyteżyłem wzrok, w ciemności. Kroki powoli zbliżały się. Wreszcie zupełnie blisko pokazała się niewyraźna sylwetka.

— Może prowokacja? — spytałem.

— Chyba nie. Jest sam. Rzeczywiście sam...

— Pierre... Pierre... Murda! — chrypiąca zbliżająca się figura. Ja swój... Ja swój... Ja...

— Ktoś ty — spytałem w ciemność.

— Zaraz powiem. Pierre... Podejść...

Kamienny człowiek podszedł zupełnie blisko. Chwyciłem karabiny. Arabowie stojący za naszymi plecami marmolali modlitwy i zaklęcia.

— Ktoś ty? — spytałem.

— Jestem Maurice Poisson...

— Kto? — wykrzyknąłem z lekkiem.

— Nie udało ci się uciec?

88

— Nie... Pierre... Schwytał mnie... Tak... To bardzo trudne... W głowie mi się miesza... Słuchaj, co trzeba...

Instynktownie rzuciłem się do kamiennego człowieka i schwytałem go za rękę. Reka Poissona była twarda i gorąca, jak rozgrzany kamień. Natychmiast odskoczyłem w bok.

— Co oni z tobą zrobili? — wykrzyknąłem. — Maurice, co z tobą zrobili?

— Teraz niczego nie naprawisz... W głowie się mami... Wszystko... Słuchaj. Wasz raunek w wodzie.

— W wodzie? — w jakiej wodzie?

— Dostań się do wieży ciśnienia. Tam zrozumiesz...

Słyszałem jak głośno dzwoniły zęby Poissona, jak ciężko i przeciągle wdychał.

— Ty drżysz? Co ci jest?

— Chłód... Piekliwny chłód...

Wytałem spoczone czoło. Powietrze było duszne i gorące.

— Biedaku! Pomścimy cię, was wszystkich, Maurice bądź pewny...

— Dostańcie się do wieży ciśnienia... Woda... W niej wszystko...

Jeszcze raz leciutko dotknąłem jego rozpalonej reki a on się jakoś dziwnie poruszył, nie mówiąc ani słowa zawrócił i zaczął oddalać się w ciemność.

— Maurice, zostań z nami! — krzyknąłem w ślad za nim.

Za całą odpowiedź usłyszałem cłośnie zarzwanie zębów i jakiś dziwny głos, przypominający chrypliwy śmiech... Poisson znikł w ciemności. Zawolałem powtórnie bez rezultatu.

Staliśmy, wstrząśnięci przez kilka minut w milczeniu. Dopiero Fernand odezwał się:

— To co on powiedział jest ważne. Nie wiem co tu ma woda do rzeczy, ale widać z nią jest związane nasze ocalenie.

(cdn)

„METALZBYT“
CENTRALA HANDLOWA
PRZEMYSŁU
WYROBÓW METALOWYCH
Oddział Poznań - Wola, ulica Lutycka
zawiadamia
SWOICH ODBIORCÓW, ŻE
INWENTARYZACJA
WYROBÓW SRUBOWYCH ZGRUBNYCH
zostanie przeprowadzona
od 1 - 15. IX. 1965 r.
w okresie inwentaryzacji jest wstrzymana
sprzedaż wymienionych artykułów
K5939

Pracownicy poszukiwani
PRACOWNIKA FIZYCZNEGO zatrudni zaraz Po-
znańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” Po-
znań, ul. Grunwaldzka 19. Zgłoszenia pokój 13 od
godz. 9. K6091

Praca
Pomoc domowa docho-
dząca lub stała, dom le-
karza, 4 osoby — dobre
warunki. Zgłoszenia:
Gwardii Ludowej 5 m.
19, tel. 523-74. 5734g
Malarzy i uczniów przy-
jmę na stałe. Wybickiego
16 m. 20, godz. 18-19. 5210g
Potrzebna dochodząca do
mocy domowa albo gospo-
sia. Ratajczaka 40 m. 5.
5217g
Opiekunka do dwuletn-
iego dziecka potrzebna.
Marii Magdaleny 6 m.
15. Zgłoszenia: po godz.
18. 5261g
Uczniów malarskich spec-
jaln. dekoracyjno-budo-
wane przyjmie. Zgłosze-
nia. Poznań, Jodłowa 5.
tel. 553-71. 5276g
Potrzebny czeladnik i uc-
zeń stolarski. Poznań,
Szczepanowska 59. 5277g
Uczeń piekarski potrze-
bny z pełnym utrzyman-
iem. Luboń 3, Armii
Czerwonej 120. 5321g
Ucznia do warsztatu ślu-
sarsko-tokarskiego przy-
jmie. Warsztat — Poznań,
Pólna 6. 5314g
Czeladnika i ucznia po-
trzebuję do zawodu ślu-
sarskiego. Warsztat me-
chaniczny, Januszkiewicza,
Poznań, ul. Wawrzynca
nr 35. 5320g

Sprzedaję
Jawę „Cz”, stan bardzo
dobry sprzedam. Ul. Krzy-
wińska 10, godz. 16-19.
Sprzedam fotel dentysty-
czny, szafki lekarskie,
lampy, Jarocin, 1 Maja 8.
12043p
Okazyjnie sprzedam mo-
totycki MZ ES 250/1 po 13
tys. km. Janicki, ulica
Głogowska 164 — podwó-
rze. 5166g
Pianino czarne, płyta me-
talowa sprzedam. Po-
znań, Fabryczna 1 m. 10.
5260g
Blam z nutri nowy prze-
dam okazyjnie. Poznań
24. Grochowska 19. 5296g
Sprzedam ciągnik jedno-
osiowy gąsienicowy. Za-
krawo 22, pow. Wolsz-
tyń. 5311g
Sprzedam motocykl Avo-
simon 250 w bardzo do-
brym stanie. Poznań, Sza-
marzewskiego 2 m. 4.
5322g
Skuter „Wiatka” prze-
dam. Głogowska 66 m. 7.
godz. 17. 5326g
Sprzedam bardzo tanio
fortepian. Poznań, 23 Lu-
tego 10 m. 13. 5334g
Sadzonki truskawek, a-
nanasów sprzedam. Podo-
lary. Należczowska 13.
5343g
Sprzedam wózek space-
rowy, łódeczko dziecięce,
rower męski. Tel. 449-27.
5391g
Sprzedam motorower „Ko-
mar” mało używany. Szam-
otulska 30 m. 2, od go-
dziny 15-18. 5393g
Sprzedam białą space-
rowkę z budką i pokrow-
cem w bardzo dobrym
stanie. Poznań, Czecho-
słowacka 46 m. 1. 5398g

Kupię
Kupię używany garaż
blaszany. Zgłoszenia: tel.
533-81 po godz. 14. 5932g
Tokarkę cięższą, nowsze-
go typu kupię. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 5488g.

Kupię
Kupię używany garaż
blaszany. Zgłoszenia: tel.
533-81 po godz. 14. 5932g
Tokarkę cięższą, nowsze-
go typu kupię. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 5488g.

Dnia 21 sierpnia zginął w tragicznym wypad-
ku, w 38 roku życia, mój najdroższy mąż, naj-
ukochańszy tatuś, syn, brat i szwagier,
KAPITAN
Kazimierz Rybarczyk
Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 14.40
z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim żalu pograżeni
ZONA, SYNOWIE I RODZINA
Poznań, Szczecin, Olsztyn, Inowrocław,
Gdynia, Bydgoszcz. 5878g

Dnia 22 sierpnia 1965 r. zmarł nagle
Ludwik Pawluczuk
pracownik Spółdzielni
W Zmarłym stracił sumiennego pracow-
nika oraz serdecznego kolegę.
CZĘŚ JEGO PAMIĘCI!
Pogrzeb odbędzie się w dniu 25. 8. 1965 r.
o godz. 16.15 na cmentarzu na Junikowie.
RADA ZARZĄD PRACOWNICY
SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „XX-LECIE PRL”
W POZNANI, UL. PALACZA 142
K6102

s. t. p.
Stanisław Mikołajczak
mistrz instalatorski — powstanie wielkopolski
odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstań-
czym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz licznymi
odznaczeniami Izby Rzemieślniczej, mój
najdroższy i niezapomniany mąż, nasz ko-
chany ojciec, teść i dziadek, zmarł nasmiesz-
czo Olejami św. w dniu 22 VIII 1965 r.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm.
o godz. 15.30 z kościoła cmentarnej na Gór-
czyźnie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ZONA Z RODZINĄ
Poznań, Rynek Jeżycki 3. 5850g

Dnia 22 sierpnia 1965 r. zmarł, śp.
Stanisław Mikołajczak
współzałożyciel, bardzo zasłużony i wielokrotnie
odznaczony członek Spółdzielni.
Pamięć o Nim pozostanie długo wśród nas.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 sier-
pnia 1965 r. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza
na Górczyźnie.
RADA ZARZĄD PRACOWNICY
RZEMIEŚNICZEJ SPÓŁDZ. ZAPOATRZENIA
I ZBYTU METALOWCÓW W POZNANI
5924g

Wielkopolski
Redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca
redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 i 22 (zastępca
działu): sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85;
dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie
Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk
ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne
Im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. M-5

Samochody
Samochód „Wanderer” po
remontie sprzedam. Po-
znań - Wola, Dunajeczka
nr 23. 5237g
Samochód osobowy „Fiat
1100” na chodzie, ogu-
mienie dobre sprzedam.
Warsztat Instalacyjny, Po-
znań, Gwardii Ludowej
nr 13. 5243g
„Wartburg” 311 w do-
brym stanie, nowe opo-
ny zamienię za odpo-
wiednią dopłatą na now-
szy. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
5274g.
Samochód „Syrena” ma-
luciaty, używany, pil-
nie sprzedam. Turek, Ze-
romskiego 8. 5295g

Sprzedam „Pannonię” w
bardzo dobrym stanie
9.500 zł. Hala Sportowa
przy Marcełińskiej. 5320g
Tanie sprzedam samochód
„Mercedes” V-170 w do-
brym stanie lub zamie-
nię na telewizor 24-cal-
owy. Kościół, ul. Grodz-
ka 4. 5395g

Lokale
Zamienię w centrum Go-
rzcwa samodzielne, kom-
fortowe 3 pokoje z przy-
należnościami na mniej-
sze w Poznaniu, dzielnicą
Olejska. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 5179g.
Przyjmę panie na pokój.
Poznań, Szubińska 18 —
Górczyn. 5164g
Dokwateruję solidnego
studenta, ucznia na fa-
dny pokój. Zgłoszenia
rodziców: Niezgodzki,
Ostrobramska 47. 5050g
Zamienię pokój z ku-
chnią samodzielnie na
równorzędne w nowym
budownictwie. Warunki
do omówienia. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 5110g.
Młode małżeństwo posu-
kuje pokoju na 1 rok z
gwarancją wyprowadze-
nia się. Chętnie u star-
szej osoby. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 5170g.
Dwie panie pracujące —
przyjmę na wspólny po-
kój. Golebia 2 m. 5.
5178g
Dwie studentki posu-
kują pokoju. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 5198g.
Małżeństwo — studentki
medycyny poszukują po-
koju nie konieczne cen-
trum. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 5211g.
Studentka z I roku SN
poszukuje pokoju w oko-
licy ul. Szmarzewskie-
go. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
5122m.
Panią uczącą pracują-
cą poszukuje pokoju od
1 września. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 5160m.

Samochody
Samochód „Wanderer” po
remontie sprzedam. Po-
znań - Wola, Dunajeczka
nr 23. 5237g
Samochód osobowy „Fiat
1100” na chodzie, ogu-
mienie dobre sprzedam.
Warsztat Instalacyjny, Po-
znań, Gwardii Ludowej
nr 13. 5243g
„Wartburg” 311 w do-
brym stanie, nowe opo-
ny zamienię za odpo-
wiednią dopłatą na now-
szy. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
5274g.
Samochód „Syrena” ma-
luciaty, używany, pil-
nie sprzedam. Turek, Ze-
romskiego 8. 5295g

Lokale
Zamienię w centrum Go-
rzcwa samodzielne, kom-
fortowe 3 pokoje z przy-
należnościami na mniej-
sze w Poznaniu, dzielnicą
Olejska. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 5179g.
Przyjmę panie na pokój.
Poznań, Szubińska 18 —
Górczyn. 5164g
Dokwateruję solidnego
studenta, ucznia na fa-
dny pokój. Zgłoszenia
rodziców: Niezgodzki,
Ostrobramska 47. 5050g
Zamienię pokój z ku-
chnią samodzielnie na
równorzędne w nowym
budownictwie. Warunki
do omówienia. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 5110g.
Młode małżeństwo posu-
kuje pokoju na 1 rok z
gwarancją wyprowadze-
nia się. Chętnie u star-
szej osoby. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 5170g.
Dwie panie pracujące —
przyjmę na wspólny po-
kój. Golebia 2 m. 5.
5178g
Dwie studentki posu-
kują pokoju. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 5198g.
Małżeństwo — studentki
medycyny poszukują po-
koju nie konieczne cen-
trum. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 5211g.
Studentka z I roku SN
poszukuje pokoju w oko-
licy ul. Szmarzewskie-
go. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
5122m.
Panią uczącą pracują-
cą poszukuje pokoju od
1 września. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 5160m.

Samochody
Samochód „Wanderer” po
remontie sprzedam. Po-
znań - Wola, Dunajeczka
nr 23. 5237g
Samochód osobowy „Fiat
1100” na chodzie, ogu-
mienie dobre sprzedam.
Warsztat Instalacyjny, Po-
znań, Gwardii Ludowej
nr 13. 5243g
„Wartburg” 311 w do-
brym stanie, nowe opo-
ny zamienię za odpo-
wiednią dopłatą na now-
szy. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
5274g.
Samochód „Syrena” ma-
luciaty, używany, pil-
nie sprzedam. Turek, Ze-
romskiego 8. 5295g

Lokale
Zamienię w centrum Go-
rzcwa samodzielne, kom-
fortowe 3 pokoje z przy-
należnościami na mniej-
sze w Poznaniu, dzielnicą
Olejska. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 5179g.
Przyjmę panie na pokój.
Poznań, Szubińska 18 —
Górczyn. 5164g
Dokwateruję solidnego
studenta, ucznia na fa-
dny pokój. Zgłoszenia
rodziców: Niezgodzki,
Ostrobramska 47. 5050g
Zamienię pokój z ku-
chnią samodzielnie na
równorzędne w nowym
budownictwie. Warunki
do omówienia. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 5110g.
Młode małżeństwo posu-
kuje pokoju na 1 rok z
gwarancją wyprowadze-
nia się. Chętnie u star-
szej osoby. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 5170g.
Dwie panie pracujące —
przyjmę na wspólny po-
kój. Golebia 2 m. 5.
5178g
Dwie studentki posu-
kują pokoju. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 5198g.
Małżeństwo — studentki
medycyny poszukują po-
koju nie konieczne cen-
trum. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 5211g.
Studentka z I roku SN
poszukuje pokoju w oko-
licy ul. Szmarzewskie-
go. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
5122m.
Panią uczącą pracują-
cą poszukuje pokoju od
1 września. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 5160m.

Samochody
Samochód „Wanderer” po
remontie sprzedam. Po-
znań - Wola, Dunajeczka
nr 23. 5237g
Samochód osobowy „Fiat
1100” na chodzie, ogu-
mienie dobre sprzedam.
Warsztat Instalacyjny, Po-
znań, Gwardii Ludowej
nr 13. 5243g
„Wartburg” 311 w do-
brym stanie, nowe opo-
ny zamienię za odpo-
wiednią dopłatą na now-
szy. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
5274g.
Samochód „Syrena” ma-
luciaty, używany, pil-
nie sprzedam. Turek, Ze-
romskiego 8. 5295g

Lokale
Zamienię w centrum Go-
rzcwa samodzielne, kom-
fortowe 3 pokoje z przy-
należnościami na mniej-
sze w Poznaniu, dzielnicą
Olejska. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 5179g.
Przyjmę panie na pokój.
Poznań, Szubińska 18 —
Górczyn. 5164g
Dokwateruję solidnego
studenta, ucznia na fa-
dny pokój. Zgłoszenia
rodziców: Niezgodzki,
Ostrobramska 47. 5050g
Zamienię pokój z ku-
chnią samodzielnie na
równorzędne w nowym
budownictwie. Warunki
do omówienia. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 5110g.
Młode małżeństwo posu-
kuje pokoju na 1 rok z
gwarancją wyprowadze-
nia się. Chętnie u star-
szej osoby. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 5170g.
Dwie panie pracujące —
przyjmę na wspólny po-
kój. Golebia 2 m. 5.
5178g
Dwie studentki posu-
kują pokoju. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 5198g.
Małżeństwo — studentki
medycyny poszukują po-
koju nie konieczne cen-
trum. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 5211g.
Studentka z I roku SN
poszukuje pokoju w oko-
licy ul. Szmarzewskie-
go. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
5122m.
Panią uczącą pracują-
cą poszukuje pokoju od
1 września. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 5160m.

Samochody
Samochód „Wanderer” po
remontie sprzedam. Po-
znań - Wola, Dunajeczka
nr 23. 5237g
Samochód osobowy „Fiat
1100” na chodzie, ogu-
mienie dobre sprzedam.
Warsztat Instalacyjny, Po-
znań, Gwardii Ludowej
nr 13. 5243g
„Wartburg” 311 w do-
brym stanie, nowe opo-
ny zamienię za odpo-
wiednią dopłatą na now-
szy. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
5274g.
Samochód „Syrena” ma-
luciaty, używany, pil-
nie sprzedam. Turek, Ze-
romskiego 8. 5295g

Lokale
Zamienię w centrum Go-
rzcwa samodzielne, kom-
fortowe 3 pokoje z przy-
należnościami na mniej-
sze w Poznaniu, dzielnicą
Olejska. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 5179g.
Przyjmę panie na pokój.
Poznań, Szubińska 18 —
Górczyn. 5164g
Dokwateruję solidnego
studenta, ucznia na fa-
dny pokój. Zgłoszenia
rodziców: Niezgodzki,
Ostrobramska 47. 5050g
Zamienię pokój z ku-
chnią samodzielnie na
równorzędne w nowym
budownictwie. Warunki
do omówienia. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 5110g.
Młode małżeństwo posu-
kuje pokoju na 1 rok z
gwarancją wyprowadze-
nia się. Chętnie u star-
szej osoby. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 5170g.
Dwie panie pracujące —
przyjmę na wspólny po-
kój. Golebia 2 m. 5.
5178g
Dwie studentki posu-
kują pokoju. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 5198g.
Małżeństwo — studentki
medycyny poszukują po-
koju nie konieczne cen-
trum. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 5211g.
Studentka z I roku SN
poszukuje pokoju w oko-
licy ul. Szmarzewskie-
go. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
5122m.
Panią uczącą pracują-
cą poszukuje pokoju od
1 września. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 5160m.

POZNAŃSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY
«INTROKARTON»
Poznań, ul. 27 Grudnia nr 9
zakupi natychmiast
3 ARYTMOMETRY
dobrej jakości.
Zgłoszenia prosimy kierować pod wyżej
wskazany adres. K5917

OGŁOSZENIA DROBNE

Inżynier panna szuka po-
koju samodzielnego. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
5131m.
Zamienię samodzielnie 2
pokoje, kuchnię, nowe
budownictwo. Jeżyce na
pokój z kuchnią i kawa-
larkę nowe budownictwo.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
5205m.
Asystent Akademii Medy-
cznej poszukuje nie-
krepującego pokoju. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
5227m.
Zamienię mieszkanie 2-
pokojowe z kuchnią w
nowym budownictwie na
większe. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 5244m.
Małżeństwo poszukuje ja-
kiegokolwiek pokoju, mo-
że być z dozorstwem. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 5252g.
Przyjmę pana pracują-
cego na wspólny pokój.
Madalińskiego 4 m. 6.
5253g
Samodzielny pokój o
pow. 25 m² z kuchnią 7
m², sioneczne, frontowe
(instalacja na łazienkę),
po remoncie, III ptr.,
wspólnym korytarzem (1
osoba) — zamienię na ka-
walerkę, dzielnicą Grun-
wald. Wł. Przybylski, ul.
Woźna 13 m. 9, III ptr.,
front. 5254g
Panią przyjmę na po-
kój. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
5258g.
Przyjmę na pokój 2 oso-
by uczące się. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 5247g.
Przyjmę pana pracują-
cego na wspólny pokój. A-
dres wskazuje Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
5250g.
Lekarka poszukuje nie-
krepującego pokoju. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 5259g.
Studentka politechniki
poszukuje samodzielnego
pokoju. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 5255g.
Mieszkanie trzypokoi-
we, komfortowe zamie-
nię na podobne z dużym
ogrodem, okolica Pozna-
nia. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19
dla 5284g.

Lokal na warsztat malar-
ski w okolicy Poznania
poszukuje. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 5231g.
Zamienię mieszkanie —
pokój, kuchnia na 2 po-
koje z kuchnią. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 5271g.
Z pracownikami HCP za-
mienię 3-pokojowe miesz-
kanie (nowe budownict-
wo I ptr.), Debiec, Cze-
chosłowacka, na podob-
ne bliżej centrum. Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 5282g.
Młode, bezdzietne mał-
żeństwo poszukuje poko-
ju na pół roku. Zapłaci
z góry. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 5290g.
Zamienię 3-pokojowe mie-
szkanie superkomfort, te-
lefon, centrum Wrocław-
ia na równorzędne w
Poznaniu. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 5293g.
Magister — stażysta posu-
kuje pokój, najchętniej
w śródmieściu. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 5304g.
Lokal handlowy połowe
odstąpię. Poznań — Stare
Miasto. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 5312g.
Skromna panienka przy-
jmę na wspólny pokój. Ju-
nikowo, Małoszyńska 13.
5344g

Nieruchomości
Parcelę przy Chodzie-
skiej — Poznań, prze-
dam. Właściciel: Gdynia,
Abrahama 4 — Urbanie-
wicz. K5893
W Kościele sprzedam
parcelę budowlaną w
centrum miasta, ul. Za-
cisze, Informacje: Ko-
ściół, Świerżewskiego
9 wgl. Mosina, Armii
Czerwonej 9. 5097g
Sprzedam dom 1-rodzin-
ny, działkę ziemi dwa
hektary budowlaną —
Miedzychód, Chrobrego.
Wiadomość: Łomozik
Miedzychód, Szpitalna 4.
5114g
Sprzedam działkę budo-
waną w Wargowie 1.80
ha przy szosie Obornik-
kiej 20 km od Poznania,
autobus, kolej na miej-
scu. Rutkowski, Manie-
wo, poczta Wargowo, po-
wiat Oborniki. 5194g

Nieruchomości
Parcelę przy Chodzie-
skiej — Poznań, prze-
dam. Właściciel: Gdynia,
Abrahama 4 — Urbanie-
wicz. K5893
W Kościele sprzedam
parcelę budowlaną w
centrum miasta, ul. Za-
cisze, Informacje: Ko-
ściół, Świerżewskiego
9 wgl. Mosina, Armii
Czerwonej 9. 5097g
Sprzedam dom 1-rodzin-
ny, działkę ziemi dwa
hektary budowlaną —
Miedzychód, Chrobrego.
Wiadomość: Łomozik
Miedzychód, Szpitalna 4.
5114g
Sprzedam działkę budo-
waną w Wargowie 1.80
ha przy szosie Obornik-
kiej 20 km od Poznania,
autobus, kolej na miej-
scu. Rutkowski, Manie-
wo, poczta Wargowo, po-
wiat Oborniki. 5194g

Nieruchomości
Parcelę przy Chodzie-
skiej — Poznań, prze-
dam. Właściciel: Gdynia,
Abrahama 4 — Urbanie-
wicz. K5893
W Kościele sprzedam
parcelę budowlaną w
centrum miasta, ul. Za-
cisze, Informacje: Ko-
ściół, Świerżewskiego
9 wgl. Mosina, Armii
Czerwonej 9. 5097g
Sprzedam dom 1-rodzin-
ny, działkę ziemi dwa
hektary budowlaną —
Miedzychód, Chrobrego.
Wiadomość: Łomozik
Miedzychód, Szpitalna 4.
5114g
Sprzedam działkę budo-
waną w Wargowie 1.80
ha przy szosie Obornik-
kiej 20 km od Poznania,
autobus, kolej na miej-
scu. Rutkowski, Manie-
wo, poczta Wargowo, po-
wiat Oborniki. 5194g

Dnia 21 sierpnia 1965 r. odszedł od nas na
zawsze nasz ukochany ojciec, teść i dziadek,
przeżywszy 75 lat, śp.
Nikodem Górczyk
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 sier-
pnia, o godz. 16.30 na cmentarzu sołackim przy
ul. Lutyckiej.
Strapieni
CÓRKA, ZIEĆ I WNUKI
Poznań, Zakopiańska 52. 5889g

Dnia 22 sierpnia 1965 r. zmarła po krótkiej
chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja
najdroższa żona, ukochana matka, siostra, bra-
towa, szwagierka, ciocia, babcia i teściowa,
przeżywszy lat 67, śp.
Marianna Żmudzińska
z domu TABAKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm.
o godz. 15.45 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.
W głębokim smutku pograżony
MAŻ Z CÓRKAMI I RODZINĄ
Poznań, Wzlotowa 4, Miłosław, Mieścisko, 5855g

W dniu 23 sierpnia 1965 r. zmarł po długiej
i ciężkiej chorobie, ukochany mąż i ojciec, śp.
Władysław Mańkowski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm.
o godz. 15.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
ZONA ORAZ SYN Z RODZINĄ
Poznań, Chlapowskiego 8. 5894g

Dnia 23 sierpnia 1965 r. po ciężkich cierpie-
niach zastąpił w Bogu kochające serce mojej
dobrej, troskliwej żony, naszej drogiej, uko-
chanej siostry, szwagierki, cioci i stryjenki, śp.
Róży Jarka
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm.
o godz. 11.30 na cmentarzu na Górczyźnie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
MAŻ I RODZINA
5861g

UWAGA!
PLANTATORZY ROŚLIN WŁÓKNISTYCH
Przemysł Lniarski przystąpił do zawierania umów
kontraktacyjnych na len i konopie na rok 1966 i 1967.
● Pamiętajcie o odnowieniu umowy kontraktacyjnej!
Wczesne zawarcie umowy — to gwarancja:
— uzyskania pełnych dawek nawozów sztucznych po niższych cenach,
— dobrego przygotowania gleby w jesieni, co jest niezbędne do osiągnięcia wysokich plonów.
● Po raz pierwszy przystąpiono do zawierania dwuletnich umów kontraktacyjnych na rok 1966 i 1967.
Korzystajcie z nowej formy kontraktacji lnu i konopli, która ułatwi Wam odpowiednie rozmieszczenie upraw w gospodarstwach rolnych.
Blizszych informacji w zakresie zawierania dwuletnich umów kontraktacyjnych udziela SŁUŻBA PLANTACYJNA ROŚLIN WŁÓKNISTYCH PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO.
STĘSZEWSKIE ZAKŁADY ROSZARNICZE W STĘSZEWIE
K5944

P. U. P. i K. „RUCH” ODDZIAŁ REJONOWY
POZNAŃ - ZACHÓD, ul. Ściegiennego 62/64
uniaważnia
ZAGUBIONE ZEZWOLENIE
Wojewódzkiego Urzędu Ko. troli Prasy,
Publikacji i Widowisk w Poznaniu
nr 0-782 z dnia 16. 6. 1964 r. na zakup kalki
hektograficznej do powielacza spirytusowego
zarejestr. w tym Urzędzie pod nr 0-1287/64
K5949

Przetargi
Średzkie Przedsiębiorstwo Odzieżowe Przemysłu Te-
renowego w Środzie, ul. Mała Klasztorna 3 —
ogłasza PRZETARG NIEOGRA NICZONY na wyko-
nanie WYMIANY RUR PŁOMIENIOWYCH KOTŁA
wysokopiętnego typu lokomobilowego Ln fabr.
Kenna. Oferty składać w terminie do dnia 15 IX
1965 r. Wszelkich informacji udziela Dział Głównego
Mechanika w godzinach od 8-14. Termin wykonania
robót do dnia 15. XI. 1965 r. W przetargu mogą

Zespół z Ghany w Poznaniu

Do Polski przyjechał na 10 dni 50-osobowy Zespół Tańca z Ghany. Kierownikiem, reżyserem i choreografem zespołu jest A. M. Opoku. W skład zespołu wchodzi adepci ze szkoły muzyki, tańca i dramatu z Legon.

Występując w swoim kraju osiągnął zespół wysoki poziom, zdobywając rozgłos i uznanie światowych znawców tańca. W odróżnieniu od innych afrykańskich grup tanecznych — zespół z Ghany ma w swoim repertuarze tańce bardzo różne w stylu, rysunku i tempie. Tańce, które w normalnych warunkach trwają całymi godzinami zostały skrócone i zaranżowane w ten sposób, a żeby widz mógł poznać treść tańca.

W czasie obecnego tournée zespół występował już w NRD, NRF, a po występach w Polsce udaje się na koncerty do CSRS.

Jak nas informuje Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych w Poznaniu — jedyny występ dla społeczeństwa naszego miasta odbędzie się 26 bm. o godz. 20 w sali Domu Kultury MO, ul. Grunwaldzka.

Bilety do nabycia w kasach „Orbisu”. (ha)

Remont sieci MPK na ul. Zamenhofs

Od 25 do 27 bm. (włącznie) przeprowadzony zostanie remont kapitalny sieci tramwajowej wzdłuż ul. Zamenhofs, na odcinku od Rataj do Zawad. W związku z tym od 25 bm. godz. 8 tramwaje linii: 6 i 18 będą kursowały w kierunku Starołęki, a linii nr 8 tylko do ul. Bema. Na odcinku od Rataj do Śródk, będą jeździły autobusy. Po przesiadce z autobusu na tramwaj, kursujący wahadłowo wzdłuż ul. Warszawskiej, będzie można dojechać do Osiedla Warszawskiego.

Zakończenie robót oraz przywrócenie normalnego ruchu nastąpi 27 bm. o godz. 20. (ad)

W pogoni za witaminami

Pijmy mleko, jedzmy przetwory

Nieszczejnna tegoroczna aura odbiła się mocno na rynku witaminowym. Gospodinię skara się na brak owoców, warzyw no i ich ceny. Mało jest pomidorów. Dane Wydziału Handlu Prezydium Rady Narodowej Poznania potwierdzają to. W tym samym okresie roku ubiegłego handel spożywczy rozprzedał 30 ton pomidorów dziennie; w roku bieżącym dostawy sięgają najwyżej 6 ton. Brak jabłek, niedostatek owoców importowanych. Jedynie gruszek obrodziły.

Co zrobić, by przed nadchodzącą jesienią, w której występują grypy i anginy, dostarczyć organizmowi witamin. Wydaje nam się, że uwagę warto skierować na mleko i pochodne przetwory. Mimo, że głównym jego składnikiem jest białko, to występują jednak w nim witaminy, które chociaż w części mogą zastąpić w organizmach brak witamin „owocowych”.

Ostatnio zaopatrzenie w mleko i przetwory poprawiło się. Nasz sobotni i poniedziałkowy rajd reporterski potwierdził to. Jeszcze przed godziną 18, w większości sklepów otrzymać można było masło, śmietanę, maślanke, sery twarde, topione oraz twarogi. W wielu sprzedawano mleko. Nasuwała się tylko jedna uwaga: by dostarczać sery twarde i to pienne w większym asortymencie. W sklepie MHD przy ul. Czerwonej Armii 28 wywieszka informowała, że można otrzymać maślanke. Okazało się więc, że handel wcale nie boczy się na przetwory mleczne. Chce nimi handlować. Pragnie mieć pełen asortyment wyrobów. Zatem możemy uzupełnić braki w witaminach. Trzeba tylko „przestawić” klienta. W jaki sposób to zrobić? Z takim pytaniem zwróciliśmy się do kierownika Wydziału Handlu Prezydium RN Poznania — Seweryna Zerkera.

— Z chwilą poprawienia się sytuacji na rynku mlecznym, na specjalnej odprawie z kierownikami Poznańskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych i Poznańskiej Spółdzielni Spożywców wytypowaliśmy 55 sklepów — posiadających odpowiednie zaplecze — do prowadzenia całodziennego sprzedaży mleka. Jednocześnie zobowiązaliśmy dyrektorów do osobistych, cotygodniowych kontroli podległych placówek. Mleko zna-

lało się w handlu. Teraz należy je sprzedać. Zdaniem moim w niedostatecznym stopniu posiadamy umiejętność popularyzacji. Dla przykładu podam, że Konsorcjum Mleczarskie Farmerów Angielskich potrafiło tak rozreklamować swoje wyroby, że dziś w każdym biurze, instytucji, fabryce pracownicy kupują półlitrowe butelki z mlekiem, tak jak u nas lemoniade, czy piwo. Czy tylko producent i handel mają się zajmować reklamą? Konsumpcja

mleka, to przecież i sprawa zdrowia. Czy zatem Stacje Sanitarne-Epidemiologiczne, zajmujące się profilaktyką, nie powinny w okresach większej podaży mleka odpowiednio je zapropagować? Piękne są afisze: „Myjcie owoce”, „Myj ręce”, „Alkohol twój wróg”; czekamy również na afisze „Pij mleko, to zdrowie”. Zacieśnianie bowiem sprawy konsumowania mleka i jego przetworów do samego handlu, nie da wyników.

W handlu się poprawiło. Potrzeba jednak więcej reklamy, wywieśzek, mówiących, co „z mleka” można nabyć, napisać na szybach. Uparcie domagamy się zainteresowania się mlekiem — zakładów gastronomicznych. Mleko jest zdrowe i tanie. (jk)

Studencka baza

Nie tylko w Poznaniu

Pisaliśmy niedawno o dobrze zorganizowanej i dobrze prowadzonej bazie autostopu na Szelagu. Aktywny Oddział Międzyuczelniany PITK prowadzi także podobną bazę w Rzewnicy. Miejsowość ta położona jest w odległości 14 km na północny wschód od Cieluchowa.

Rzewnicka baza mieści się na malowniczej polanie otoczonej lasami w odległości 200 m od dużego (585 ha) jeziora Szczytno. Placówka, prowadzona już trzeci rok, może jednorazowo dać schronienie 52 osobom (noclegi w namiotach). Poza tym znajduje się tu szereg urządzeń potrzebnych na każdym campingu, jak parking, boisko do siatkówki. Można też skorzystać z wypożyczalni kajaków. Do 15 bm. (baza prowadzona jest w lip-

cu i sierpniu) znalazło w Rzewnicy schronienie około 300 osób.

Ze względu na to, że przez te tereny przebiega wiele szlaków turystycznych (m.in. w kierunku morza i do Szwajcarii Kaszubskiej) baza gościła w tym roku również 5 grup obozów wędrownych z Poznania, których organizatorem był poznański Oddział Międzyuczelniany PITK.

Niewątpliwie największą atrakcją turystyczną przystani w Rzewnicy jest jej dzikie położenie. Nie ma tutaj ani dancingu, ani restauracji (ale jest kiosk z artykułami spożywczymi) i tylko ten tu wyjątkowo, kto szuka ciszy i spokoju. A że takich „poszukiwaczy” jest wielu świadczy zupełnie dobra frekwencja. W roku bieżącym bazą w lipcu kierował Andrzej Narożny, a w sierpniu prowadzi ją Ireneusz Gołębiowski. Obydwaj — bez zarzutu.

Udajemy się w stronę Chojnic polecamy więc odwiedzenie nie tylko pięknego Cieluchowa, ale i cichej, spokojnej Rzewnicy. (ad)

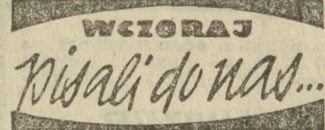
W województwie 61 ofiar kąpieli

Jak nas informuje Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu, mimo iż tegoroczne lato nie zbyt sprzyjało amatorom kąpieli, kroniki wypadków zanotowały wiele wypadków utonięć. Do 23 sierpnia br. zarejestrowano w Poznaniu i województwie 61 ofiar kąpieli. Najwięcej osób, bo 34, utonęło w stawach, gliniakach, torfowiskach i innych miejscach nie będących publicznymi kąpieliskami.

Niepokojące jest zjawisko wzrastania wypadków utonięć wśród dzieci i młodzieży. Gdy w roku ub. wypadki te stanowiły 52 procent ogólnej liczby utonięć, w tym roku wskaźnik ten wzrósł do 65,5%. Główne przypadki utonięć dzieci, to brak opieki ze strony rodziców. Oto 7 bm., w Koninie, 12-letnia G. W. udała się ze starszą siostrą nad Wartę celem wyprania sukienek. Dziewczynka utonęła w rzecze, oddalwszy się zaledwie 2 m od brzegu. W gliniakach przy cegielni Rudnicze w Poznaniu zatonął 22-bm. 15-letni Z.S. Płynął on na dętce, z której spadł.

Wśród dorosłych przyczyną utonięć stanowi pijanstwo. Pewien mieszkaniec Wronek utonął w Warcie w wyniku podjętego po pijanemu zakładu — o pół litra wódki — że przepłynie rzekę.

W świetle smutnej statystyki słusznym wydaje się apel MO o stałe przestrzeganie obowiązku nie kąpania się w miejscach zakazanych oraz do rodziców o zwracanie baczniejszej uwagi na zabawy dzieci. Jeszcze możemy mieć w tym roku wiele pogodnych dni sprzyjających kąpielom. Czuwajmy, by woda nie pochłaniała nowych ofiar. (c)



... Czytelnicy z ul. Grochowskiej, zapytując, kiedy odcinek od ul. Ryckiej do Świerczewskiego otrzyma oświetlenie?

... Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, przypominając właścicielom psów podwózkowych o potrzebie przygotowania odpowiednich zimowych pomieszczeń dla czworonożnych przyjaciół. Bronią one naszego mienia, trzeba zapewnić im możliwe warunki bytowania.

INFORMUJEMY

Przerwy w dostawie energii elektrycznej w związku z przeprowadzanymi pracami inwestycyjnymi — nastąpią w dniu 25 VIII 1965 r. od godz. 8 do 15 przy ul. Świerczewskiego (lewa i prawa strona od ul. Kraszewskiego do ul. Polnej; w dniu 26 VIII 1965 r. od godz. 8 do 15 przy ul. Jackowskiego (nr 30-40 od ul. Wawrzyniaka do ul. Polnej; w dniu 27 VIII 1965 r. od godz. 8 do 15 przy ul. Jackowskiego (od nr 3-43, prawa strona od ul. Kraszewskiego do ul. Polnej; w dniu 30 VIII 1965 r. od godz. 8 do 15 przy ul. Szamarzewskiego (od nr 24-28 od ul. Wawrzyniaka do ul. Polnej). (M-5532)

ZMS-owskie lato pod chmurami

Na lotnisku Aeroklubu Poznańskiego w Kobylnicy odbywał się podczas ferii letnich obóz wyczynowo-treningowy pilotów i skoczków spadochronowych ZMS.

Niesprzyjająca pogoda, która w tym okresie panowała, poważnie utrudniała kierownictwu przeprowadzenie zajęć praktycznych na szybowcach i skoki. Wyniki, osiągnięte przez młodych pilotów, są jednak godne podkreślenia. Obozowicze wyłatali łącznie 425 godzin, przelecieli 6.199 km, zdobyli jedną III klasę szybowcową, 2 srebrne odznaki szybowcowe (Jankowska i Maselkowska) oraz 21 różnych uprawnień. Indywidualnie najlepszymi wynikami poszczycić się może Grzegorz Czempinski, który przeleciał 834 km i zdobył 9.689 pkt. do Memoriału Bittnera.

Miłośnicy tej trudnej, a zarazem pięknej dyscypliny sportu ćwiczyli podczas całego obozu z zapalem, a wielu z nich na pewno sięgnie po poważne laury. W grupie spadochronowej także pracowano solidnie. Łącznie wykonano podczas obozu 205 skoków. Trzecią klasę sportową zdobyli: Wilczkowski, Justyn Czempinski i Danuta Zarniewicz. Indywidualnie najwięcej skoków wykonał: Wilczkowski — 17, Danuta Zarniewicz — 16, Walewski — 15, a Renz i Ograbek — po 14 skoków. Zgrupowanie już się zakończyło, ale młodzi piloci i skoczkowie

naład chętnie odwiedzają lotnisko w Kobylnicy, podnosząc swoje umiejętności. (b)

Bzisia! final

Warta — Lech na Stadionie 22 Lipca

Miłośnicy piłki nożnej będą dzisiaj świadkami ciekawego pojedynku zespołów Lecha i Warty o Puchar Przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej Poznania. Pierwsze spotkania najlepszych poznańskich drużyn odbyły się przed tygodniem. Lech pokonał wówczas Olimpię 3:2, a Warta — Grunwald — 2:1. Zespoły pokonane spotykają się dzisiaj o godzinie 16 na Stadionie 22 Lipca i walczyć będą o trzecie miejsce w turnieju. Zwycięzcy, a więc Lech i Warta stoczą finałowy pojedynek o godz. 17.30 na tym samym stadionie. Spotkania trwają 2 x 35 minut. Przypominamy, że „drużyny grają w następujących kostiumach: Lech — czerwonych, Warta — zielonych, Grunwald — białych, Olimpia — niebieskich. (b)

Wpływ

przez Rusałkę

Na doskonały pomysł wpadł DKKFiT Jeżyce, który wspólnie z poznańskimi Ośrodkami Sportu, Turystyki i Wypoczynku, organizuje długodystansowy wyścig pływacki na jeziorze Rusałka. Od pamiętnych wyścigów na Warcie pod mostami Poznania, nie mieliśmy w naszym mieście atrakcyjnej długodystansowej imprezy pływackiej. Wyścig na Rusałce odbędzie się w niedzielę, 29 sierpnia, a startować w nim mogą jedynie zawodnicy, nieprzesileni w sekcjach i klubach pływackich, posiadający jednak kartę pływacką. Start nastąpi obok mostku na wschodnim brzegu jeziora, a meta znajdować się będzie na Kąpielsku (brzeg zachodni), naprzeciw Kąpielska POSTiW. Meżczyźni pływają będą na dystansie około 1.500 m, a kobiety — około 600 m. Styl dowolny. Wszyscy startujący assekurowani będą przez łódzie wiosłowe i motorówki ratownicze. Zgłoszenia przyjmuje kierownik Ośrodka „Rusałka” — tel. 454-67 lub DKKFiT Jeżyce, tel. 458-26. (d)

Pływackie MP zakończone

We wtorek zakończyły się w Łodzi mistrzostwa Polski w pływaniu. W ostatnim dniu rozegrano tylko 6 konkurencji. Wszystkie stały na dobrym poziomie. Wśród kobiet w obydwu wyścigach indywidualnych triumfowały siostry Słomkówny z Czarnych Wrocław. Przedpołudniowy wyścig na 800 m dow. wygrała Kazimiera Słomka, wyprzedzając rekordzistkę Polski Marię Komisaręk. W finale 400 m zmiennym najlepszą była Bronisława Słomka, która rezultatem 6.06,3 ustanowiła rekord Polski młodzików.

Wyścig na 1500 m dow. mężczyzn zakończył się bezapelacyjnym sukcesem młodego Wojtąkajisa, który już po 100 m objął prowadzenie i wygrał ze znacznie starszymi konkurentami. Jego wynik 18.41,8 — to zapowiedź niedługiego chyba żywota rekordu Polski, należącego do Langera.

W klasyfikacji zespołowej mistrzostwa zakończyły się sukcesem pływaków Wrocławia. Zwyciężyła Słęża — 108 pkt. przed Legią Warszawą — 141 oraz wrocławskimi zespołami Śląskiem — 87,5 pkt. i Czarnymi — 59 pkt.

Żeglarskie mistrzostwa miasta Poznania

Co roku z końcem lata Zarząd Okręgu Poznańskiego Polskiego Związku Żeglarskiego organizuje w Kiekrzu regaty o mistrzostwo miasta Poznania. W tym roku przeprowadzenie regat powierzono młodej sekcji żeglarskiej klubu sportowego Posnania, mającej swą siedzibę w południowej części jeziora, rejonie mało popularnym wśród żeglarzy. Powierzenie regat Posnani jest wyróżnieniem dla tej sekcji, która pracuje głównie z młodzieżą i ma już poważne rezultaty szkoleniowe, biorąc coraz częstszy udział w regatach, głównie w młodzieżowej klasie CADET.

Tegoroczne mistrzostwa, odbywające się 28 i 29 bm., powinny cieszyć się znacznie większą popularnością wśród widzów, gdyż Przestań Posnani w Krzyżownikach ma bardzo dogodnie położenie komunikacyjne ze śródmieściem (autobusowe), a wysokie brzozy pozwalają na wygodne śledzenie walki żeglarzy podczas całych regat. (d)

Mistrz Ortega pokonał 14 poznaniaków

W Domu Kultury Kolejarskiej odbył się seans gry jednoosobowej na 24 szachownicach. Głównym aktorem atrakcyjnego widowiska był champion Kuby — Ortega Cruz. Wynik symultany został ustalony tuż przed północą, po b. twardej obronie miejscowych zawodników. Ortega wygrał 14 gier. Zremisował 6 — z M. Rymanowiczem, K. Stojkiem, L. Budziszem, J. Nebelen i K. Wyszatyckim. Wygrali z Kubańczykiem: E. Nowicki, St. Grecholski, T. Radomski i J. Hapon. Ta atrakcyjna impreza doszła do skutku, staraniem DKKFiT Poznań — Wilda przy współpracy sekcji szachowej KKS Lech. (k)

Przy okazji wyjaśniamy, p. A. Adamowi Wdowickiemu z Puszczykowa oraz innym czytelnikom, że do naszej zapowiedzi w niedzielnym numerze „Głosu” zakradł się błąd korektorski: Zdanie miało brzmieć, że „wystąpi w naszym mieście reprezentant Olszyny Capablanki”. Jedną z najbardziej znanych postaci w historii szachów jest bowiem kubański arcymistrz, Capablanka. Przepraszamy.

ZWYCIĘZYLI GOŚCIE

W Bydgoszczy zakończył się międzynarodowy mecz tenisowy San Francisco — Bydgoszcz. Zgodnie z oczekiwaniami zwyciężyli goście 6:1. Jedyne, niespodziewane zwycięstwo dla gospodarzy odniósł Piatek, zwycięzca Amerykańskiego Werksmana — 4:6, 6:4, 5:7, 7:5.

Czynsze • dodatki • wyjaśnienia

ROMAN N., POZNAŃ — pracuje w szkolnictwie i bardzo często otrzymuje płać łącznie z wyliczeniem za godzinę nadliczbowe. W związku z tym, zapytuje, co będzie z dodatkami mieszkaniowym, gdy jego zarobek wzrośnie, a co, gdy np. wskutek mniejszej liczby godzin dodatkowych — znów zmaleje?

— Przepisy wyraźnie regulują sprawę dodatków. Gdy uposażenie wzrośnie w stosunku do zarobku bazowego — dodatek mieszkaniowy zostanie Panu umniejszony o połowę podwyżki. Co więcej, dodatek nastąpi wtedy — gdy podwyżka wyniesie więcej niż 200 procent wysokości dodatku. W takiej sytuacji, dodatek zostanie cofnięty bezpowrotnie. Gdyby jednak pensja Pana wzrosła minimalnie i po okresie pół roku powróciła do wysokości zarobku bazowego — dodatek zostanie ponownie wyrównany do pierwotnej wysokości.

CZYTELNIK ZE ŚRÓDMIEŚCIA — zapytuje, czy będzie musiał płać nowy czynsz — mimo iż okna jego mieszkania znajdują się zaledwie 0,5 m nad dachem przybudówki, stale zresztą zaśmiecaną z wyższych pięter?

— Rozporządzenie o zmianie czynszów nie może uwzględnić wszystkich różnic w poszczególnych posesjach. Wytacza ono jedynie różnicę zasadniczą (gaz czy bez gazu, centrum miasta czy peryferie itp.). W Pana przypadku położenie mieszkania nie ma znaczenia dla wymiaru czynszu. — Chyba, że wszystkie okna mieszkania wychodzą na północ (o czym Pan w liście nie pisał). — Wówczas zachodziłaby możliwość obniżenia stawki.

K. R. POZNAŃ — pyta, jak się rozlicza mieszkaniec wspólny?

— Przede wszystkim za wspólne mieszkanie nie dolicza się ani dodatku 10 proc. za strefę śródmiejską, ani 15 proc. za położenie domu w ogrodzie. Po drugie — wspólne urządzenia (kuchnia, łazienka i korytarz), rozliczane są w stosunku do powierzchni mieszkalnej, zamawianej przez poszczególnych lokatorów. Jeśli Pana 1 pokój ma 40 m², drugi —

26, a wspólnie użytkowane pomieszczenia 20 m², to należy 20 m² (przynależności) podzielić przez 66 (powierzchnia łączna 2 pokoi), a następnie wynik pomnożyć raz przez 40 (metraż 1 pokoju) i drugi raz przez 26 (drugi pokój). Wyjdzie Panu liczba do przynależności dla każdego z lokatorów za wspólne użytkowanie korytarza, kuchni i łazienki. Liczba osób zamieszkałych w danym pokoju nie ma tu znaczenia.

MARIA L., POZNAŃ — pragnie wiedzieć, do kogo będzie w przyszłości należało zmywać nie klatki schodowe, kto będzie płać za malowanie klatki schodowej i dlaczego lokatorzy mają płać 15-procentowy dodatek w willi, skoro z ogrodu i tak nie korzystają?

— Administrator bądź właściciel willi powinien w przyszłości zaangażować kogoś do dbania o porządek w budynku. Za malowanie klatki schodowej nie będą płać lokatorzy, lecz administrator domu. Dodatek 15 proc. (nie doliczany w przypadku mieszkań wspólnych), płacony jest za położenie budynku, a nie za używanie ogrodu (dachu, kwaterki itp.). Jeżeli chodzi o wodę, zużywaną przez właściciela w ogrodzie, to płać on za nią z sum uzyskanych od lokatorów, a różnicę w rachunku — jeśli czynsz nie pokrywa wydatków — właściciel willi pokrywa z własnych funduszy. (c)

SIERPIEŃ 25	Ludwika Patrycji
środa	Słońce: 4.49-19.59

TEATRY
OPERA — g. 19 „Zemsta Niepożerza”; Pozostałe teatry — nieczynne.

KINO
KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „15.10 do Yumy” (USA, 16 l.); „APOLLO” — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Człowiek mafi” (włoski, 16 l.); „BAŁTYK” — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Lemoniadowy Joe” (czeski, 12 l.); „CZERNASTKA” — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15

„System” (ang., 18 l.); GONG — g. 10 i 12 „Strzał we mgle” (radz., 12 l.) i g. 16, 18.15, 20.30 „Teresa Desqueyroux” (franc., 16 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Rio Bravo” (USA, 12 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo” (ang., 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Gdy przyjdzie kot” (czeski, 12 l.); KOSMOS — g. 19.30 „Romans z nieznanym” (USA, 17 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Trzy życzenia” (czeski, 12 l.); OLIMPIA — g. 10 i 12 „Giuseppe w Warszawie” (pol., 12 l.) i g. 14.15, 16.45 „Co się zdarzyło Baby Jane” (USA, 18 l.); OSTEDLE — g. 18 i 20 „Co słychać młody człowieku” (wgr., 16 lat); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Za rezerwowane dla śmierci” (NRD, 16 l.); PRZYJAZŃ — nieczynne;

PAŁACOWE — g. 12.30, 15.45 i 19 „W 80 dni dookoła świata” (USA, 12 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30 i 20 „W zamkniętym kręgu” (franc.-hiszp., 16 l.); RUSALKA (Szwajc.) — g. 17 i 19.30 „Tyśczęne okno” (franc., 16 lat); SCALA — g. 16, 18.15 i 20.30 „Smarkula” (pol., 16 l.); TECZA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Kozara” (tugosł., 18 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Stacy na chmieju” (czeski, 16 l.); WARTA — g. 10, 15 i 20 „Judek albo zbrodnia ukarana” (fr., 16 l.) i g. 12.30, 17.30 „Włoski i miłość” (włoski, 16 l.); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Trzej muszkieterowie” (franc., 16 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 15.30 i 19 „Umarli milczą” (I i II s., NRD, 16 l.); FOTO-

PLASTIKON — g. 12-21 „Wystawa Światowa New York 1965 r.”

MUZA
INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH — godz. 9-15, niedziela — g. 10-15, poniedziałki i dni poświęcone — nieczynne;

NARODOWE — Al. Marcinkowskiego 9 — g. 9-15;
MILITARIUM (Cytadela) — g. 11-15.

WYSTAWY
MUZEUM RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek, Odwach) — „Lenin na znaczkach”, g. 10-18.

DYŻURY
SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO — chirurgia, internia

(ul. Przewybszewska 49, telefon nr 612-11).

WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dziec. do lat 14 (ul. św. Józefa nr 8/9, telefon nr 536-21).
SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary nr 17, telefon nr 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania; wypadki uliczne i w miejscach publ. tel. 09; nagłe zachorowania w domu tel.: 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon nr 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki nr 103), telefon 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starołęcka 79.